Nr. 128. Kraków, 6 Czerwca — Piątek. Rok 1879.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
" Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie Administracya „CZASU“, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Kryżanowskiego, handel Nowakowskiego. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. Nadesłane (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 20 c. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się naprzód nadsyłać przekazem pocztowym. Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“, w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, [illegible] 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 23); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Kraków 5 czerwca.

Do najciekawszych a zarazem najbardziej nauczających zjawisk naszych czasów należy niezaprzeczenie zerwanie długo trwałych dobrych, a nawet często rozrzewniająco czułych stosunków ks. Bismarka ze stronnictwem liberalnem i zbliżenie się jego nietylko do konserwatystów, którym się przed laty tak nielitościwie przeniewierzył, ale nawet do owego centrum, które wytworzyła potrzeba obrony wszystkiego, na co ks. Bismark tak namiętnie tagnął się w sojuszu z liberalizmem. Zwrot ten jest może najciekawszą illustracyą osobistości i charakteru ks. Bismarka, a zdaniem naszem, jego pozorna nielogiczność jest tylko nowym dowodem żelaznej konsekwencyi ks. Bismarka, polegającej na tem, aby w polityce nie kierować się ani zasadami ani konsekwencyą. Świadczy on zarazem, że ks. Bismark nigdy nie był człowiekiem stronnictwa, lecz sam dla siebie celem, a następnie uosobieniem idei państwa, skoro ta idea w jego wcieliła się osobie.

W początkach swej karyery ks. Bismark junkier z pochodzenia, ale i z temperamentu, przesadza w kierunku zachowawczym i reakcyjnym, aby się dać poznać, ale już wtedy z pewnym odcieniem skeptycyzmu, który pozwalał przeczuwać, że przekonania jego polityczne mogą być dla niego środkiem, ale nigdy przeszkodą do działania. Doszedłszy do władzy, natychmiast poświęca bez wahania się, a nawet z cynizmem wszystko, co z jego przeszłości stanowić może przeszkody dla teraźniejszości, a zagradzać drogę do przyszłości. Zrywa z junkrami, szydzi nielitościwie z konserwatyzmu i konserwatystów, łączy się z liberalizmem, otacza się liberałami, nie obawia się wchodzić w stosunki ze socyalistami, i całą tę rzeszę wyzyskuje w sposób mistrzowski na rzecz potęgi państwa, i wszechwładzy idei państwowej, której stał się żywem uosobieniem. Dziś wreszcie odrzuca z niesłychaną bezwzględnością zużyte narzędzie, dołącza do niewdzięczności pogardę niesłychaną, a chcąc zniszczyć i znicestwić liberalizm, depce go nogami, a wskrzesza w swem sercu dawną do zachowawczego stronnictwa miłość i usiłuje wlać w nie życie i zapalić w jego piersiach święty ogień, który sam ugasił, jakby westalka, która przeniewierzyła się swoim ślubom. Opowiadają nam, że nie będąc na miejscu, trudno sobie wyobrazić, jak nielitościwym, okrutnym nawet, okazuje się kanclerz dla tych liberałów, których tak misternie przez tak długi czas umiał pieścić, schlebiając ich próżności. Za Izbą, ale w Izbie szczególniej, po prostu poniewiera nimi. Słowem, zasłużona kara za powolność i płaszczenie się liberałów wobec kanclerza spadła na nich, ale co najlepszego, że sam kanclerz z lubością przyjął na siebie wymierzenie i wykonanie tej kary. Z drugiej zaś strony zniszczywszy wszelkie zachowawcze podstawy społeczeństwa i wyśmiawszy je, woła dziś na konserwatystów: „Nie dajcie się! Wy stanowicie siłę, bo was jest kilka milionów rolników, a bramy piekieł nie przemogą was!“

Jaki jest rzeczywisty powód tego gwałtownego, szorstkiego zwrotu kanclerza, trudno odgadnąć; jak zawsze trudno było dociec jego myśli ostatnich i ostatecznych planów. To tylko pewna, że celem jego musi być cel całego jego życia — państwo uosobione w nim. Zdaje się jednak, iż socyalizm i rozmiary, jakie przybiera, były pierwszym powodem nawrócenia, które jest najświetniejszym i najnowszym dowodem zupełnej niewiary ks. Bismarka. Jakie zaś będą tego zwrotu dalsze i bezpośrednie następstwa? Równie trudno powiedzieć, aczkolwiek przypuścićby można, iż pierwszym będzie zaniechanie wojny religijnej i powolne wycofanie się z niej a w skutku najwyższego skeptycyzmu powrót do zasad wiary chrześciańskiej.

To tylko pewna, że ks. Bismark jak feniks z popiołów liberalizmu odrodził się w jaskrawem, acz sztucznem świetle konserwatyzmu, że okazał się dzielnym, niczem nie znużonym tak moralnie jak fizycznie szermierzem politycznym, że kiedy mniemano, iż się już wyczerpał, zadziwił świat elastycznością swej natury i bogactwem środków, które ma na zawołanie, a kiedy głoszono, że podupadł zupełnie na zdrowiu, on niezmordowany, popijając tradycyonalny koniak, wygłosił w Izbie szereg długich mów w przedmiotach specyalnych podczas rozpraw nad cłami i nie tylko stawił czoło przeciwnikom, ale znalazł dostateczną siłę, aby ich zdruzgotać i poniewierać.

Ks. Bismark jest dziś silniejszym niż kiedykolwiek; urok jego osoby jest potęgą, obecnie odświeżoną, która jednając mu sprzymierzeńców, unicestwia jego przeciwników; kiedy przemawia w Izbie, jedni i drudzy chciwie chwytają każde jego słowo, czując, że w rękach tego człowieka niezmiennie spoczywają losy stronnictw, zarówno jak państwa, bo będąc zawsze gotowym użyć wszelkich środków, umie niezrównanie do swoich użyć ich celów. Ks. Bismark zwycięzywszy, zażądał urlopu i znowu usuwa się w zacisze, ale oczy całych Niemiec zwrócone będą w stronę Warzinu i stamtąd wszyscy oczekiwać będą dalszego rozwoju wypadków i dalszych niespodzianek. Ks. Bismark uosobił w sobie — państwo!

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 4 czerwca.

(||) Długi czas przed rozwiązaniem Izby panowało przekonanie, że rząd prowadzić będzie akcyę wyborczą pod podwójnem hasłem poparcia polityki okupacyjnej, tudzież kompromisu z Czechami. Zacięta opozycya stronnictwa wiernokonstytucyjnego przeciw polityce hr. Andrassego zapowiadała groźną walkę wyborczą przeciw rządowi. [illegible] Fakta atoli kłam zadały wszystkim tym przypuszczeniom. Podług tradycyi austryackiej, zwłaszcza wiedeńskiej, rzeczy biorą „jak to mówią — „eine gemüthlichere Wendung“. Tak zaciętej walki prawie nigdzie nie będzie, bo nie widać żadnych do niej przygotowań, tak, iż ostatecznie — z małemi zmianami — zbiorą się w nowej Radzie państwa dawni weterani parlamentarni, [illegible] podobnie do dawnych ośmioletnich „kapitulacyi“ wojskowych. Polityka wschodnia, ugoda węgierska, ugoda czeska, sprawy finansowe [illegible] wprawdzie będą nieraz przedmiotem mów i interpelacyi wyborczych, ale nie nabędą nigdzie znaczenia programowego. W Galicyi i w Czechach [illegible] wybory. Rząd zajął wobec wyborów po części neutralne, po części ujemne stanowisko. Dodatnio prawie nigdzie nie występuje. [illegible]

[illegible] Kwestya zajmie uwagę nowej Rady państwa. W tej mierze opinia co do prawdopodobnego wejścia Czechów do Rady państwa jest mniej pewną aniżeli nią była przed kilkoma tygodniami. Słyszałem dziś zdanie z ust dwóch równie wysoko postawionych i równie dobrze poinformowanych osób, z których jedna nie wątpi, że Czesi przyjdą, druga zaś nie wątpi, że Czesi nie przyjdą do parlamentu. Z tego wnosić możecie, że sprawa ta jest jeszcze wcale nie wyjaśnioną. Niemiecka większa posiadłość ofiaruje czeskiej szlachcie historycznej pewną ilość mandatów pod warunkiem, jeśli Czesi oświadczą gotowość przyjścia do Rady państwa. [illegible] Szlachta czeska bez p. Riegera i p. Sladkowskiego tyle znaczy, co pp. Rieger i Sladkowsky bez szlachty czeskiej. Opór jednych niweczy usiłowania ugodowe drugich.

Kraków 5 czerwca. Otrzymujemy od Komitetu centralnego wyborczego dla Krakowa i zachodnich obwodów Galicyi następujące pisma do ogłoszenia:

Zasady wyrażone w odezwie z 27 maja r. b. wydanej do wyborców przez Komitet centralny wyborczy dla wschodnich obwodów Galicyi, mianowicie: rozszerzenie samorządu opartego na historycznej odrębności narodu polskiego, obrona materyalnych interesów kraju i podniesienie jego ekonomicznego stanu, wzmocnienie potęgi monarchii i ubezpieczenie jej swobód konstytucyjnych, wreszcie solidarność Delegacyi polskiej do Rady państwa [illegible]

[illegible]

W Krakowie 3 czerwca 1879 r.
W imieniu Komitetu centralnego wyborczego dla zachodnich obwodów Galicyi.

Prezes komitetu: *Dr Zyblikiewicz.* Referent komitetu: *Leon Chrzanowski.*

Komitet centralny wyborczy dla zachodnich obwodów Galicyi [illegible] miasta Tarnowa [illegible]

[illegible] Tarnowa.

[illegible]

W Krakowie 4 czerwca 1879.
W imieniu Komitetu centralnego wyborczego dla zachodnich obwodów Galicyi.

Prezes komitetu: *Dr Zyblikiewicz.* Referent komitetu: *Leon Chrzanowski*

Takie same odezwy wydał i przesłał komitet centralny wyborczy dla zachodnich obwodów Galicyi: 2) do wyborców miasta Bochni, którzy wybierają jednego posła wraz z wyborcami miasta Tarnowa, 3) do wyborców miasta Białej, 4) Nowego Sącza, 5) Wieliczki, które to trzy miasta wybierają jednego posła, wreszcie 6) do wyborców miasta Rzeszowa, który wraz z [illegible] wybierają jednego posła. W odezwach tych wziął Komitet centralny wyborczy tylko inicyatywę w zwołaniu wyborców na oddzielne w każdem mieście zgromadzenie ogólne przedwyborcze, na którem sami wyborcy wybiorą sobie w każdem mieście komitet miejscowy, mający kierować tam wyborami.

Równocześnie komitet centralny wyborczy dla zach. obwodów Galicyi zaprosił oddzielnemi pismami szanownych burmistrzów tychże miast, mianowicie: [illegible] aby każdy z nich ogłosił plakatami przesłaną mu odezwę, [illegible]

Ponieważ w Wieliczce burmistrz nie urzęduje a sprawami miasta zarządza tymczasowo komisarz rządowy, przeto komitet centralny wyborczy przesłał odezwę zwołującą wyborców w Wieliczce [illegible]

N. Pan nadał [illegible] hr. Władysławowi Russockiemu godność c. k. podkomorzego.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta powiatowego Jana Bielanika z Podhajec do Żółkwi, mianował zaś auskultantów Michała Kuśnierza i Kornela Pillera adjunktami sądów powiatowych, pierwszego w Załościach, drugiego w Podhajcach.

Wiedeń 4 czerwca. Odpowiedź p. Tiszy w sejmie węgierskim na interpelacyę Helfyego co do konwencyi austryacko-tureckiej [illegible] Jakkolwiek samo przez się rozumie się, że konwencya została zawartą na to, aby była wykonaną, nie ma jednak konieczności zmuszającéj do przyspieszenia jéj wykonania. Sytuacya wcale nie jest taka sama, jak przed wkroczeniem wojsk naszych do Bośni. Kiedy wówczas wszelka zwłoka w przejściu granicy pogorszała tylko anarchiczne stosunki w krajach zająć się mających, a tem samem utrudniała za-

Część literacko-artystyczna.

KAFROWIE
a w szczególności Zulu-Kafrowie
oraz kolonizacya angielska
w południowej Afryce

skreślił
Wacław Nałkowski.

(Ciąg dalszy).

Zulowie, jak w ogóle Kafrowie i Beczuanie z małemi wyjątkami, wiodą życie pasterskie w przeciwieństwie do rolniczych Murzynów Sudanu. Wprawdzie podróżnik nasz p. Rehman wyraża się wszędzie o Kafrach (i to w pojęciu obszerniejszem, obejmującem także Beczuanów i lud Herero) jako o ludzie rolniczym w przeciwieństwie do pasterskich Hotentotów; jednakże twierdzenie to jest zapewne zbyt daleko sięgającem uogólnieniem tego wrażenia, jakie na podróżniku naszym wywarli jedynie Kafrowie, osiedli w pośród osadników i misyonarzy europejskich, pod których wpływem przyuczyli się do uprawy roli pługiem, a nawet do sztucznego nawodnienia, przyjęli niektóre gatunki zbóż (np. kukurydzę) i stali się rzeczywiście rolnikami. O reszcie Kafrów (szczególniej w obszerniejszem znaczeniu) nie można bynajmniej tego powiedzieć, albowiem wielkie stada bydła, nie zaś płody rolnictwa, stanowią główną podstawę ich egzystencyi. Że tak jest istotnie, to już nawet bez świadectwa podróżników możnaby twierdzić; trudno bowiem przypuścić, by Kafrowie trzymali swe stada tak sobie od parady, jak my np. konie cugowe lub psiarnie; z drugiej strony także trudno przypuścić, by uprawa gruntu jakiemś pierwotnem ręcznem narzędziem przez kobiety mogła być główną podstawą wyżywienia, a silne muskularne postacie Kafrów nie zdradzają w nich bynajmniej wegeteryanów. Zulowie w szczególności najmniej mają prawa do nazwy rolników, nieliczne swe płody rolnicze spożywają oni zaraz po żniwach. Faktu, że rolnictwo u Kafrów rzeczywiście wszędzie istnieje (uprawa prosa sorgo) nie można zaprzeczyć, ale fakt ten nie daje jeszcze prawa do nazywania ich rolnikami: wszakże i żony czerwonoskórnych Indyan-Ameryki jeszcze przed przybyciem Hiszpanów uprawiały kukurydzę i manjok, a żony Kirgizów uprawiają wyborne melony, a nikt chyba niezalicza ani jednych, ani drugich do ludów rolniczych. Co do Kafrów to owszem możnaby ich nazwać pasterzami *par excellence*, pogardzają oni bowiem rolnictwem, a pasterstwo uważają za zaszczytne zajęcie, dojenie krów za zajęcie godne jedynie męża, rycerza! Osady Kafów zwane „Kraal“ są to raczej zagrody dla bydła otoczone do koła półkulistemi naprędce skleconemi chatami i ogrodzone żywopłotem z krzaków ciernistych. Osady te, podobnie jak osady wśród pust węgierskich, robią wrażenie tymczasowości, wrażenie obozów. Beczuanie przenoszą swe osady z miejsca na miejsce i to nawet tak znaczne, jak Littaku, którego ludność podaje Waitz na 7000, a liczbę domów na 1500.

Kafrowie obrządziwszy się z bydłem, spędzają czas wolny na *dolce far niente*, na polowaniu, gawędce i paleniu z rogowej fajki liści rośliny *dacha* (rodzaj *cannabis*), pokrewnej z chaszyszem i działającej podobnie jak opium. Kafrowie a szczególniej Zulusi, są charakteru dumnego i niepodległego, wprawdzie zmuszeni okolicznościami najmują się niekiedy na służbę, ale zarobiwszy nie wielką sumkę, uciekają na wolność, a biada panu, któryby chciał ścigać swego służącego, lub w czasie służby uderzyć go: opłaciłby to bardzo drogo. Zulowie, jak w ogóle Kafrowie, odznaczają się wielką żywością i ruchliwością umysłu. Bystrość pojęcia i logiczność rozumowania wykazują głównie na swych sądach i zebraniach, na których krytykują postępowanie naczelników; wskutek takiego parlamentarnego życia, sztuka oratorska stoi u Kafrów także na wysokim stopniu. Oto przykład logiczności ich rozumowania, który przytacza p. Rehman: Kafrowie oskarżeni o zabicie i częściowe spożycie cudzego wołu, uniewinniali się przed sędzią, twierdząc, że ten wół został zabity przez drugiego wołu, a oni tylko spożyli część zabitego. Sędzia, obejrzawszy ranę, w następujący sposób badał obwinionego:

Sędzia. Zkąd wyrósł ogon wołu, który pobódł?

Obwiniony. Z jego tułowu.

S. W jakim kierunku wyrósł: w górę, na dół, czy na bok?

Obw. Na dół.

S. Zkąd wyrosły jego rogi?

Obw. Z głowy.

S. W jakim kierunku wyrosły: w górę, na dół, czy na bok?

Obw. W górę.

S. Aby tedy pobóść drugiego, czy nie musiałby najprzód spuścić głowy na dół a potem podnieść ją w górę?

Obw. Tak jest.

S. Czy nie mógł uderzyć rogami z góry na dół?

Obw. Nie.

S. Teraz przypatrz się ranie i powiedz, czy pierwsze uderzenie zostało zadane od góry, czy od dołu?

Obw. Wyznaję, że nie jestem w stanie rozpoznać.

Sędziowie sprawdzają, że rana jest szerszą od dołu, a zatem została zadaną uderzeniem z góry na dół, a nie z dołu do góry, więc przez ludzi, nie przez wołu. Podobnym sprytem odznaczają się także sceptyczne pytania Kafrów, które zadają misyonarzom, i które wprowadzają nieraz tych ostatnich w niemały kłopot i utrudniają nawracanie. Pewien wódz, któremu misyonarz powiedział, że djabeł przeszkadza nawracaniu pogan, odparł: „Powiadasz mi, że Bóg może uczynić wszystko, co zechce i że jest dobry. Temu mogę wierzyć; ale mówisz także, iż djabeł przeszkadza nawróceniu nas. Otóż zdaje mi się, iż łatwiej by ci było nas nawrócić, gdybyś najprzód poprosił Boga, aby nawrócił samego djabła.“ Pojęcia religijne samych Kafrów są bardzo nieokreślone i ograniczają się prawie jedynie do zabobonów i guseł, których wykonawcami są „deszczotwórcy“, rodzaj szamanów. Urząd ten w umyśle Kafrów, a szczególniej Beczuanów, którym często dokucza brak deszczów, tak ściśle wiąże się z religią, że ludy te przybywających misyonarzy uważali tylko za rodzaj deszczotwórców. Jak przyjęciu obcej wiary, tak również wpływowi obcego języka, ludy te a szczególniej Zulowie, opierają się silnie, tak, iż nawet koloniści, mający z nimi stosunki, muszą się uczyć ich języka.

W życiu familijnem panuje poligamia (u Hererów nawet poliandrja); mężczyźni kupują sobie żony za pewną ilość sztuk bydła, tak jak Kirgizi barany. Zulu, który posiada wiele córek, ma sposobność stać się bogatym (to coś zupełnie inaczej niż u nas!) gdyż za każdą jeśli jest piękna i dobrze zbudowana, może otrzymać, według Dra Alsberga, 10, 15 do 20, według Dra Rehmana, nawet 30 wołów. Ztąd pochodzi, że zwykle starzy i bogaci mają najpiękniejsze żony (zdarza się to czasem i u niezulów, jak tego dowodzą przykłady) i że ubożsi niewolnicy Amora dla urzeczywistnienia swych idealnych pragnień uciekają się nieraz do rzeczy bardzo realnej a nawet ultra-prozaicznej, bo do kradzieży brakujących im sztuk bydła, widocznie i u Zulów są wyznawcy arcymoralnej zasady: „cel uświęca środki“. Jednakże wdzięki kobiet zuluskich w skutek ciężkiej pracy szybko więdną; wtedy małżonkowie dla zadośćuczynienia swym estetycznym wymogom kupują sobie nowe żony, z czego jednak dawne są bardzo zadowolone (nie mają w sobie widocznie ani kropli zazdrości) bo nowe żony przyjmują na siebie część pracy.

Co do formy rządu, to w podaniach różnych autorów panuje pewna sprzeczność, podobnie jakeśmy widzieli powyżej co do sposobu życia; podania różnych autorów chwieją się między republikańską a despotyczną formą rządu. Spróbójmy zbadać genezę tej sprzeczności. Sprzeczność powyższa wynika z jednostronnego przejęcia się jednym z dwóch następujących a bardzo sprzecznych napozór faktów: że postępki naczelnika ulegają zupełnie swobodnej i nieraz ostrej krytyce na zebraniach ludowych, które mogą nawet pozbawić naczelnika jego godności i że mimo to władza naczelnika szczególniej w czasie grożącego zewnątrz niebezpieczeństwa lub w czasie wojny jest nadzwyczaj surowa, naczelnik jest panem życia i śmierci swych poddanych i wykonywa swą władzę w sposób okrutny. Oczywiście kto zwróci głównie uwagę na pierwszy fakt, ten przyzna Kafrom rządy republikańskie, kto przejmie się drugim, ten przyzna, despotyczne. Spróbujmy zarówno oba fakta wziąść na uwagę, objaśnić ich rażącą napozór sprzeczność, ich pozorne wykluczanie się wzajemne i rozstrzygnąć, kto ostatecznie ma racyę, t. j. jaką formę rządu należy przypisać Kafrom. Król Kafrów rządzi surowo, okrutnie; to po potrąceniu czegoś na tendencyjną przesadę, jest prawdą, lecz postępując tak, nie spełnia on swojej indywidualnej woli, nie kieruje się zasadami: *l'etat c'est moi, qui veut le roi, ne veut la loi, princeps legibus solutus est,* tym podobnemi czysto despotycznemi zasadami; przeciwnie: on spełnia wolę ogółu, bo jest tylko stróżem i wykonawcą prawa zwyczaju, a jeżeli rządzi okrutnie, to dlatego, że zwyczaje tego nieucywilizowanego, wojowniczego (szczególniej Zulowie) i pogardzającego śmiercią ludu są okrutne. Tak zapatrując się na źródło okrucieństw króla, możemy dopiero zrozumieć, jak to być może, iż postępki takiego okrutnego władcy, przed którym wszystko drży, podpadają surowej kontroli i krytyce ogółu i w jaki sposób mogą ją wytrzymać; krytyka ta bowiem nie odnosi się do tego, czy on rządzi okrutnie czy łagodnie, lecz do tego, czy rządzi zgodnie ze zwyczajami. W rezultacie więc rząd u Kafrów nie jest despotyczny, lecz republikański, bo oparty na woli ogółu i podległy jego kontroli. Król niczem nie różni się od swych poddanych, mieszka w takiej samej chacie i nosi taki sam strój jak jego poddani, jest on taki sam *primus inter pares* wykonawca i stróż prawa, jakim był król u nas z tą nawet dodatną dla zasady republikańskiej różnicą, że prawo to nie jest wynikiem woli cząstki narodu, lecz wynikiem woli całego narodu.

(*Dokończenie nastąpi*).

danie naszego wojska, dziś ze zwłoki zajęcia Nowego Bazaru nie należy spodziewać się tego rodzaju wpływu, ponieważ anarchia wcale się nie zwiększa, ale owszem coraz jest mniejszą. Właśnie w skutek przywrócenia zwierzchności Porty nad Arnautami odpadł najważniejszy powód do bezzwłocznego wykonania przepisów konwencyi regulujących okupacyę Nowego Bazaru.

Rosya.

Przerwany przez nas wczoraj artykuł prof. Cytowicza o planach sprzysiężenia nihilistycznego w Rosyi, brzmi w dalszym ciągu jak następuje:

„Ogół ludności w Rosyi, zdaniem przywódzców rewolucyi, dałby się podzielić na sześć kategoryj: *a)* ludzie przygotowani dostatecznie do przyswojenia sobie nowego porządku rzeczy tj. właściwie rewolucyoniści; *b)* ludzie, którzy się przyłączyli do rewolucyi niby instynktowo tylko, przez bezwiedną prawie dla niéj sympatyę; *c)* masy ludności rolniczéj i wyrobniczéj, która bądź co bądź musi być *ipso facto* przychylną rewolucyi, bo ta przedewszystkiem broni jéj interesów; *d)* retrogradziści bezwiedni, tj. ci wszyscy, którym nieznane są cele, korzyści i wymogi nowego stanu rzeczy i którzy, będąc przywykłymi nałogowo do staréj rutyny, do starego ustroju społecznego i państwowego, mogą być przez to samo chwilowo nieprzychylni nowemu; *e)* pasożyci starego ustroju, związani z nim o tyle, o ile on istniał i miał warunki trwałości; z téj kategoryi dałby się (mniemają rewolucyoniści) zrekrutować bardzo liczny zastęp szczerze przychylnych nowemu porządkowi, skoroby tylko oni z nim się oswoili, tudzież nabyli przekonania, że ten nie jest efemerycznym, nietrwałym i przejściowym, lecz ma warunki trwałości a przedewszystkiem niezaprzeczone korzyści, które uzyska każdy, ktokolwiek zechce uznać ich aktualność i prawomocność; nareszcie *f)* kategorya (przypuszczalnie bardzo liczna) niepoprawnych, tj. ludzi z zasady, interesu i przekonania wrogich nowemu porządkowi i ustrojowi. Tę ostatnią kategoryą menerowie rewolucyi skazali z góry na zatracenie, tj., według wyrażenia pisma *Wpieriod!* „na bezwzględne usunięcie z widowni społecznéj, w jaki sposób, o to mniejsza, lecz im radykalniejszy, im bardziéj szybki i stanowczy, tem lepiéj."

„Nie wszyscy jednak przywódzcy i przyszli dyktatorowie komuny, powiada p. Cytowicz, są za środkami skrajnemi w sprawie „usunięcia" szkodliwéj kategoryi szóstéj. Dają się czasem słyszeć głosy t. z. umiarkowane, które zgadzając się w zasadzie na konieczność „usunięcia" proponują jednak półśrodki. Jeden z takich w piśmie *Ziemla i Wola* powiada: „Jakkolwiek są to ludzie (mowa o kategoryi 6éj) z przekonania, zasady i interesu zaprzedani zbutwiałéj przeszłości i ultra-konserwatywni, a więc naszéj sprawie nieprzyjaźni, jakkolwiek usunięcie ich z widowni społecznéj tym lub owym sposobem jest dla nas koniecznością nieubłaganą, skrajne jednak sposoby, acz naszym celom najodpowiedniejsze, mogą zrobić złe wrażenie, stworzyć renegatów, a nawet wywołać kontrrewolucyą w łonie społeczeństwa nowego wprawdzie, lecz złożonego z żywiołów w znacznéj części starych, więc przesądnych i unikających widoku krwi choćby ta przelewaną była dla własnego ich dobra. Byłoby tedy pożądanem chwycić się środków mniéj surowych, nie bezpośrednio, lecz pośrednio prowadzących do celu, tj. do stopniowego umorzenia szkodliwych nam ludzi, usunąwszy ich przed tem nie gwałtownie, lecz cicho i powolnie. Cała sztuka na tem, aby takie środki „pośrednie" wynaleść i umiejętnie użyć."

„Cóż tedy uczynią z tymi nieszczęśliwymi skazańcami, z tą kategoryą 6tą? zapytuje p. Cytowicz. Co poczną z nimi przyszli dyktatorowie, skoro—przypuśćmy—ujrzą się władcami całego narodu i wszystkiego mienia w Rosyi, a zechcą uwzględnić to, co mówią umiarkowańsi? „Stworzyć dla nich klasę dożywotnich, przejściowych właścicieli ze środkami bardzo ograniczonemi... To ich umorzy rychło!.." mówią jedni. „Niepodobna! odpowiadają drudzy, najdrobniejsze ustępstwo na korzyść jednostek, na korzyść monopolu, podkopałoby z gruntu całą zasadę komunalną!.." „Urządzić domy robocze, instytucye pracy przymusowej, proponują inni, gdzieby pod dozorem socyalistów nieudolne i szkodliwe rozbitki starego świata zmuszeni byli do pracy osobistej, fizycznej;" „Utopia i utopia szkodliwa—mówią humaniści... Zasada wolności złamana—a przymusowa praca, to powrót do pańszczyzny"... Inni znów powiadają: „Dać im do wyboru: albo śmierć głodową, albo pracę na rzecz komuny!.." Jeszcze inni, łagodniejsi mówią: „Nowe społeczeństwo zaliczy ich do „niezdolnych", czyli moralnych kalek: da im dożywotni dach, odzież i chleb łaskawy!.." Na to zgadza się wielu, pod warunkiem jednak, aby siedzieli w zamknięciu, gdyż inaczej będą z nich niepoprawni propagandziści powrotu do przeszłości. Ale koniec końców, znaczna większość polemizujących przywódzców rewolucyi zgadza się tylko na jedno: że konserwatystów pozbyć się trzeba będzie koniecznie i że środki na to się znajdą, obmyślenie zaś ich pozostawione byś winno „faktycznej władzy komuny, która jako *vox populi* będzie nieomylną i wszechwiedną".

„Od tejże samej „nieomylnej" władzy zależeć też będzie szczegółowe obmyślenie środków praktycznego zastosowania w przyszłym społeczeństwie głównych zasad komunalnych, któremi są: wspólność mienia bezwzględna, wraz z ostatecznejej wynikami: równością w pracy i używaniu, obwarowaną przez kontrolę ogółu nad jednostkami i jednostek nad ogółem, której musi być nadana nieograniczona władza peryodycznego równania i niwelowania".

Takim jest w ogólnych zarysach p. Cytowicza „program przyszłości" rewolucyonistów rosyjskich, który — zdaniem jego — w skutek wypowiedzianej im przez rząd walki, musiał dziś uledz wielu zmianom, ale prędzej na korzyść środków skrajnych i gwałtownych, niż powolnych i umiarkowanych.

— W dzienniku *Kijewlanin* znajdujemy następujące ciekawe szczegóły o niedawno tam ukończonych procesach politycznych:

„Tylko co skończone w kijowskim sądzie wojennym procesa o zbrodnie polityczne zrobiły tu bardzo głębokie i smutne wrażenie. Czekając na ogłoszenie szczegółowych sprawozdań, powstrzymujemy się z opinią naszą o faktach przez sąd skonstatowanych, a zaznaczamy tylko, że ani jeden z dawniejszych procesów politycznych w Rosyi nie dostarczył tyle materyałów dla należytej oceny wstrętnych postaci rewolucyonistów naszych i ich zbrodniczej działalności, jak ostatnie sprawy kijowskie.

„Społeczeństwo rosyjskie, obeznane z tylu zbrodniami spiskowców, z całym szeregiem barbarzyńskich morderstw i zuchwałych zamachów, wiedziało już po części, czego się ma spodziewać, gdy proces wykryje szczegółów tysiące, lecz rzeczywistość przewyższyła wszelkie oczekiwania. Przed kratkami sądowemi rozwinął się obraz tak wstrętny i oburzający, że mimowolnie każdy z widzów musiał wydać okrzyk: „I sąż to ludzie, nie zwierzęta dzikie?" *Uszkujnicy* i *ujestestwitele* (tak się zowią w żargonie rewolucyonistów grabieżcy i mordercy) stanęli przed oczami widzów otoczeni narzędziami gwałtu i śmierci: rewolwerami, sztyletami i całą kolekcyą trucizn, począwszy od krajowego blekotu, a kończąc aż na indyjskiej *kurare*. W poufnej między sobą korespondencyi ze zdumiewającym cynizmem i zimną krwią szatańską prawdziwie, udzielają sobie wzajem wiadomości, jak się obchodzić należy z narzędziami śmierci, aby niemi uszczęśliwić ludzkość. Trudno wyobrazić sobie całą szkaradę i wyuzdanie tych listów okropnych. Wszystko to wydaje się słuchaczowi jak sen gorączkowy, zdaje mu się, że przeniesiony został ze świata rzeczywistości do piekielnej jakiejś krainy krwi i brudu, zaludnionej istotami tak potwornemi, że przy samem zetknięciu się z niemi wzdryga się natura ludzka i dreszcz śmiertelny krew ścina. Kobiety, pisujące listy szyfrowane, których klucz stanowi słownik wyrazów tak rozpustnych i bezczelnie wyuzdanych, że stary pijanica szynkowny wstydziłby się je wymawiać, a prostytutka pospolita rumieńcemby się okryła słysząc je; młodzi ludzie układający się ze swemi „cywilnemi żonami", że one swemi wdziękami powinne skorrumpować sołdatów i strażników więziennych, oto są najzwyklejsi bohaterowie i bohaterki tego królestwa ciemności. I nigdzie ani jednego promyka światła w tej czarnej otchłani bezbrzeżnego upadku moralnego, bezsumiennego poniewierania i deptania wszelkich uczuć ludzkich, wstydu, litości, honoru, miłości nawet, która niczem innem nie jest u nich, jeno chucią wyuzdaną....

„Słowem, społeczeństwo nasze przeświadczyło się raz jeszcze, że te wyrzutki obrzydliwe nie cofną się przed niczem dla swych celów zbrodniczych i że wiele jeszcze prób teroryzowania chwytać się oni będą, zanim się uznają za zwyciężonych.

„Bo oto i teraz: gdy przed sądem przeciągały długiemi szeregami sceny okropnych morderstw, trucia, rozpusty, cynizmu, oraz wyuzdania; po za sądem doszły do nas wieści o nowej formie ich zbrodni, o pożarach i zgliszczach Orenburga, Jrbitu, Tobolska i innych miast na wschodzie Rosyi? Czyjeż to dzieło, jeżeli nie ich?.. O, kiedyż Opatrzność odwróci od nas tę straszną czarę goryczy?"

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 5 czerwca.

Konsekracya X. biskupa Dunajewskiego naznaczoną została, jak już donosiliśmy, na dzień Śtej Trójcy w niedzielę 8 czerwca. Obrzędu tego dokona jako konsekrator Nuncyusz Apostolski w Wiedniu Arcybiskup Jacobini; asystentami będą: X. biskup Stupnicki z Przemyśla i X. Gruscha, biskup polowy z Wiednia. Ceremonia ta odbędzie się w kościele archiprezbiteryalnym N. M. Panny, gdyż w Katedrze na Wawelu restauruje się obecnie wielki ołtarz. Konsekracya rozpocznie się o godz. 8-mej, poczem nastąpi tegoż dnia intronizacya t. j. X. Biskup prowadzony będzie procesyonalnie z kościoła N. M. Panny do Katedry, gdzie przyjmie go Kapituła i duchowieństwo. Rozpoczęły się już przygotowania do tej uroczystości, która będzie miała nietylko cechę czysto kościelną, bo weźmie w niej udział całe miasto, wszystkie władze i korporacye. Spodziewany jest liczny zjazd duchowieństwa z całej dyecezyi i obywateli wszelkich stanów. Zapowiadają przybycie Namiestnika hr. Alfreda Potockiego, Marszałka krajowego hr. Lud. Wodzickiego i wielu wyższych duchownych i dygnitarzy. Nuncyusz Jacobini przybywa jutro w piątek pośpiesznym pociągiem wiedeńskim o g. 8½ wieczorem; X biskup Gruscha w sobotę. Nuncyusz i obaj XX. Biskupi staną w pałacu „pod Baranami". W kościele N. P. Maryi robią już przygotowania do uroczystości niedzielnej; kościół ma być jak można najwspanialej przybranym, a dla uniknięcia natłoku i nieporządku wstęp do presbiteryum dozwolony będzie tylko zaproszonym. Miasto, które przyjęło nominacyę X. biskupa Dunajewskiego z wielką radością, nieomieszka zapewne wziąć gorącego udziału w tej świetnej uroczystości, jakiej od lat bardzo dawnych Kraków nie pamięta.

— Dla misyi bułgarskiej w Adryanopolu złożono: X. A. Sękowski w Staniątkach składkę konwiktu panieńskiego 7 złr. 70 c.; X. Piątek, pleban w Wielogłowach 2 złr.; X. J. Ruszek w Jasienicy 1 złr.

— Na „Wianki" złożono: K. 1 złr.; K. 20 c.; Z. 25 c.; S. 25 c.; C. 1 złr.; J. Ł. 10 c.; H. R. 10 c.; J. H. 10 c.

— X. biskup Janiszewski, sufragan poznański wyjechał do Pragi.

— Akademia umiejętności w Krakowie otrzymała od hr. Wandalina Pusłowskiego cenny zbiór manuskryptów przeważnie do XVII i XVIII wieku odnoszących się, z 31 ksiąg *in folio* złożony. Znajduje się między niemi znamienita liczba autografów, listów do rodzin Radziwiłłów, Chodkiewiczów i Sapiehów, dyplomata pargaminowe, dyaryusze sejmowe i t. p. Cenny ten zbiór nosić będzie w bibliotece Akademii nazwisko ofiarodawcy.

— Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którem Dr Ponikło przedstawił chorego z porażenia części znajdujących się w jamie ustnej, a zwłaszcza narzędzi mowy, leczonego w klinice prof. Dra Korczyńskiego. Prof. Dr Oettinger w dłuższym wykładzie zastanawiał się nad pismami Hipokratesa, oraz zasługą Littrego co do ich objaśnienia.

— Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiell. z 15 prac na tegoroczny konkurs nadesłanych, wynagrodził następujące prace:

A) Z wydziału teologicznego: 1) pracę Franciszka Zadęckiego, p. t. „Co się przyczyniło do podniesienia kaznodziejstwa XVI wieku, a co spowodowało jego upadek", kwotą 40 złr.

B) Z wydziału medycznego: 2) pracę Antoniego Janiszewskiego, p. t. „Przedstawić zachowanie się ilości ciałek krwi: w chorobach gorączkowych i podczas ozdrowin, w niedokrewności i blednicy, z uwzględnieniem leków żelezistych, w chorobach pociągających za sobą wyniszczenie ogólne", kwotą 70 złr.; 3) pracę Gabryela Sysaka, p. t. „Podać ocenę środków używanych w leczeniu rzerzączki i jej powikłań, na podstawie spostrzeżeń klinicznych z 3 lat ostatnich (1875/6—1877/8), w klinice prof. Dra Rosnera", kwotą 60 złr.; 4) pracę Samuela Aronsohna, p. t. „Podać wyniki terapeutyczne pod względem leczenia chorób skórnych grzybkowych na podstawie spostrzeżeń klinicznych w r. 1877/8", kwotą 40 zlr.; 5) pracę Ferdynanda Eichhorna, p. t. „Wykazać skuteczność i racyonalność wstrzykiwań podskórnych pożywek (białka, tłuszczów, cukru, tudzież krwi odwłóknionej)", kwotą 40 złr.; 6) pracę Samuela Aronsohna, p. t. „Zestawić przypadki chorób leczonych w ambulatoryum kliniki lekarskiej, od 1-go stycznia 1875 r. do 1-go stycznia 1879 r., a to w celu oznaczenia stosunków chorobliwości w kraju naszym", kwotą 30 złr.; 7) pracę Bolesława Jaworskiego, p. t. „Stwierdzić własnemi doświadczeniami, czy metodyczne użycie przyrządu oddechowego Waldenburga jest w stanie zmniejszyć lub usunąć rozedmę płucową i jaki wpływ wywiera na wartości spirometryczne i pneumatometryczne i na objętość i rozprzęgalność klatki piersiowej", kwotą 30 złr.

C) Z wydziału filozoficznego: 8) pracę Ignacego Szyszyłowicza, p. t. „Rozwój zbiorników olejku eterycznego u Mirtowatych" kwotą 70 złr.; 9) pracę Franciszka Winkowskiego, p. t. „Opisanie i ocenienie rękopismów Lukana znajdujących się w bibliotece Uniwersytetu krakowskiego", kwotą 40 złr.; i 10) pracę Józefa Kusza, słuchacza praw, p. t. „Autobiografia Jerzego Ossolińskiego", kwotą 30 złr.

Prace: 1) Franciszka Zadęckiego, słuchacza teologi, p. t. „*Demonstretur necessitas revelationis ecquidem supernaturalis atque universalis pro universo genere humano;* 2) Alfreda Schlichtinga, słuchacza praw, p. t. *Maricii de scholis seu academiis* (treść i ocenienie), zostały uznane za godne nagrody, nie wynagrodzono ich jednak, li tylko z powodu braku funduszów.

— Dziś rannym pociągiem towarzystwo dramatyczne krakowskie wyjechało do Tarnowa, gdzie rozpocznie szereg przedstawień w sobotę *Rodziną Daniszewów*. W niedzielę wystawi *Noc Świętojańską*, która była wielkiem tegorocznem powodzeniem. Dalej przedstawienia odbywać się będą we wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

— We wtorek umarł Tomasz Muszyński, oficer niegdyś wojsk polskich, następnie urzędnik senatu Rzpltej Krakowskiej, a obecnie urzędnik prokuratoryi skarbowej, licząc lat 73. Syn jego chory na umyśle, uszedłszy w r. 1863 z pod opieki lekarskiej i ujęty w Królestwie Polskiem bez broni, pomimo starań ztąd czynionych, poczytany za emisaryusza i badany po moskiewsku, zakończył był życie po skatowaniu go.

— Wczoraj umarł X. Józef Andrzejowski, kapłan Tow. Jez., licząc lat 39.

— Izabella z hr. Stadnickich hr. Kazimierzowa Krasicka, umarła wczoraj w Siekierzycach, w domu swej córki hr. Komorowskiej.

— W nocy z soboty na niedzielę podczas wielkiej burzy i ulewy uderzył piorun w kościół w Lipniku na Szląsku austryackiem i wkrótce stanął dach w płomieniach. Uderzono w dzwony, ale lud przybiegłszy nie mógł uratować kościoła gołemi rękami, bo nie było sikawek a z Bielska nie przybyła pomoc. Wreszcie szczyt wieży runął, kościół wypalił się do szczętu nawet mury popękały. Kościół był zbudowany w 17-tym wieku. Tejże nocy piorun uderzył w Leszczynie przy kolei Bielsko-Żywieckiej, rozerwał dwie topole i wybił okna w jednym z pobliskich domów.

— Dzienniki coraz więcej zajmują się przyszłą małżonką księcia Bułgaryi. *Nowoje Wremia* potwierdzając wiadomości o zaręczynach księcia Aleksandra z córką rosyjskiego księcia Mikołaja Borysowicza Jussupowa, dodaje następujące szczegóły: Ks. Mikołaj Borysowicz Jussupow jest jednym z najbogatszych arystokratów Rosyi. Otrzymał on staranne wychowanie i ożenił się bardzo młodo z kuzyną swoją równie piękną jak bogatą hrabianką Ribopierre. Małżeństwo skłoniło księcia dłuższy czas za granicą przepędzić. Osiadł w pobliżu Genewy i nazwał willę swą według imienia żony: „Titia". Tu żyła para książęca skromnie i samotnie, a książę zajmował się prawie wyłącznie rolnem gospodarstwem. Naturalnem jest, że w ten sposób i tak już kolosalny majątek księcia Jussupowa pomnożył się znacznie. Całe staranie swoje zwrócił książę Jussupow ku wychowaniu i wyposażaniu córek. Starsza jego córka otrzymała idąc za mąż posagu 20 milionów rubli: 10 milionów w brylantach i precyozach, a 10 milionów w gotówce. Taki sam posag przeznaczony jest młodszej córce księcia narzeczonej księcia Aleksandra Bułgarskiego, księżniczce Ninie Mikołajównie Jussupow. Ma ona dopiero lat 16 i uposażoną jest równie w dary umysłu i serca, jak w piękność i materyalne dobra.

— Według depeszy z Berlina, książę Bułgarski zajmuje się utworzeniem orderu, zwanego orderem Aleksandra, mającym trzy klasy. Będzie na nim figurował napis: „Za zasługę", a wstążka na jakiej będzie noszonym, ma być trójkolorowa: czerwona, biała i zielona.

— Francuskie ministeryum spraw zagranicznych otrzymało wiadomość o śmierci posła francuskiego przy Rzeczypospolitej Hajtejskiej hr. Rochechouart w szczególnie przerażającej formie. W d. 28 maja oddano na „Quai d'Orsay" następujący telegram od drugiego sekretarza poselstwa w Haiti: „Poseł francuski hr. Rochechouart umarł. W dwóch godzinach sprzątnęła go żółta febra. Jego sekretarz prywatny uległ tej samej chorobie, również jak pierwszy sekretarz poselstwa. Ja sam czuję w tej chwili pierwsze oznaki tej choroby". Hr. Aimery Rochechouart-Mortemart, należący do najdawniejszych rodzin francuskich, pozostawia z małżeństwa swego z Maryą Larochejacquelin dwóch synów i córkę.

— Sprzedaż przez licytacyę słynnego zbioru Firmin Didot, zakończyła się w zeszłą sobotę. Pozostanie ona długo w pamięci zbieraczy książek i stanowić będzie epokę w księgarstwie. Między rzadkiemi dziełami, sprzedanemi w dniu ostatnim, wymienić należy wspaniały *mszał* z kościoła z Tours, który wyszedł na 20,000 fran.; *Godzinki*, rękopis z XV wieku 18,500 fran.; rękopis, który należał do Maryi Stuart 10,000 fran. Ostatni sprzedany został sławny mszał Karola VI, który z kolei należał do córki jego Katarzyny, małżonki Karola V króla angielskiego i do ich potomstwa Henryka VI, Henryka VII i Henryka VIII. Cenny ten rękopis nabył księgarz paryski p. Fontaine za 76,000 fran. Pędzili go w cenę księgarze angielscy, z wielką też radością ujrzeli obecni, że ten szacowny zabytek pozostał we Francyi.

— Dnia 3 b. m. umarł w Londynie bar. Lionel Rothschild, głowa domu londyńskiego Rothschildów, licząc lat 71. Był on członkiem parlamentu i niegdyś jlnym konsulem austryackim, który to urząd sprawuje obecnie syn jego Alfred. Zmarły Lionel był wybrany pierwszy raz do Izby w r. 1847 w city londyńskiem, ale gdy ustawy angielskie wymagały od deputowanych przysięgi na Ewangelię, przeto Rothschild nie mógł jej złożyć i ciągle wybierany nie mógł zasiadać w parlamencie, aż dopiero w roku 1858, gdy nowa ustawa parlamentu pozwalała żydom składać przysięgę na Stary Testament.

— W zeszłą środę obchodzono z szczególną uroczystością w Dublińskim pałacu wystawowym stóletnią rocznicę urodzenia Tomasza Moora. Ożywiony tłum zapełniał wielką hallę szklanego pałacu. Lord O. Hagan miał mowę, w której oddał sprawiedliwość zacności narodowych instynktów wielkiego poety i odparł opierające się na życiorysie Tomasza Moora skreślonym przez lorda Russela niedorzeczne twierdzenie, jakoby poeta natrętnie narzucał się arystokratycznemu towarzystwu i był nadskakującym parasitą. Te same melodye irlandzkie, które milionom Irlandczyków przypominają, że mają ojczyznę, znalazły echo w salonach arystokratycznych, zwalczyły przesądy i zapowiedziały, że walka zakończyła się zwycięztwem. Coraz bardziej szły w zapomnienie te straszne spory i za zrządzeniem Opatrzności nadejdzie dzień, że nastąpi obopólne zaufanie i miłość, jak gdyby walk tych nigdy nie było. Po mowie nastąpiła oda p. Florence Mac Carthy. W galeryi rzeźb wystawiono w pałacu zbiór pamiątek po poecie. Wieczór odbył się wielki koncert, na którym najlepsze melodye irlandzkie częścią solo częścią chórami były odśpiewane. Dzień ten obchodził cały kraj uroczyście.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Joannę Jędrzejkiewiczównę, za kradzież parasola jedwabnego niewiadomej osobie; Tomasza Kozickiego, za kradzież surduta; Walentego Zielińskiego, za kradzież prześcieradła; Józefa Mikołajskiego, za bicie psa; Władysława Lenartowicza, za kradzież pieniędzy; dwie osoby za pijaństwo.

Bazyli Drabik, wyrobnik, złożył w policyi wiązkę kluczyków na kółku stalowem, którą znalazł dzisiaj w Rynku.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godziny 11tej do 4tej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 4 czerwca przeważnie pochmurno, pod wieczór obfity deszcz; termometr od 13·4 doszedł do 25·0 C. Barometr prawie bez zmiany; rano o godzinie 6ej dnia 5 stan jego był 741·4 millim., termometru 13·6 C. Wiatr zachodni.

— W piątek 5go czerwca: *Suched.* Ś. Norberta b.

Wiadomości bibliograficzne.

— Nr. 126 *Wędrowca* zawiera: Katastrofa w Wieliczce, przez Dr J. Stellę-Sawickiego (dok.); Holendrzy (z drzew.); Od zmroku do świtu, przez autorkę powieści „Odkupiona przez miłość", z ang. tłum. Ewelina F. (d. c.); Kąpiele Schwarzenberg, węgierski Gräfenberg na Spiżu, opisał Henryk Müldner (dok.); Daibut, bożek japoński (z drzewor.); Podróż do kopalń dyamentów w Afryce południowej, przez panią P.... (d. c.); Literatura w Dioskurach; Jezioro Titikaka; Lampa elektryczna Werdermanna (z drzew.); Kronika geograficzna; Nowości: krajowe, zagraniczne, nekrologia; Dla nauki i rozrywki; Korespondencya; Zagadnienie matematyczne i rozwiązanie; Ogłoszenie.

OPERA LWOWSKA. Z gorączkowym prawie pośpiechem wystawia opera lwowska jedną z arcydzieł po drugiem. W poniedziałek usłyszeliśmy *Hugenotów* Mayerbeera, wczoraj *Lukrekcię Borgię* Donizettego. Partya Lukrecii odpowiada wybornie głosowi i warunkom pani Bossi, która wywiązała się z niej bardzo dobrze, podnosząc wrażenie grą miejscami szczegółowo opracowaną a w ogóle poprawną. Miała też p. Bossi wczoraj wielkie powodzenie. Uważaliśmy już dawniej, że p. Skalska ma ładne tryle; w partyi Mafia zaleta ta jej głosu wystąpiła bardziej jaskrawie. „Pieśń przy kielichu" zjednała jej też huczne oklaski. P. Köhler śpiewał jak zwykle dobrze a pomimo lekkiej chrypki podobał się bardzo w duecie drugiego aktu. P. Zakrzewski nie forsował się tego wieczora i dla tego miał powodzenie. W ogóle całość poszła starannie i poprawnie. *Lukrecia* powtórzoną będzie prawodopodobnie w sobotę.

Wykaz zmarłych w Krakowie

od d. 25 do 31 maja włącznie.

Razem umarło osób 24; mężczyzn 13 i kobiet 11; w obwodach osób 14, w szpitalach 10. Do 1 roku życia zmarło osób 9, do 20 roku 3, do 30 roku 2, do 40 roku 3, do 60 roku 4 do 80 roku 3.

Umarli: z tętniaka aorty: Julian Kalisz, stolarz, lat 54. Z zapalenia płuc: Chaim Kestner, przekupień, lat 68; Józefa Cholewińska, przy rodzinie, lat 12; Floryan Gądorek, wyrobnik, lat 40. Z suchót płucnych: Józef Wrona, wyrobnik, lat 48; Józefa Dworzakowa, wyrobnica, lat 40; Jan Zieliński, wyrobnik, lat 48; Marya Fiałowa, wyrobnica, lat 30. Z uwięzgnienia jelit: Helena Kacicka, przy rodzinie, lat 23. Z zapalenia nérek: Marya Brawusiówna, wyrobnica, lat 17. Z raka: Dorota Sare, poczmistrzowa, lat 61; Abraham Lamensdorf, przekupień, lat 40. Z puchliny: Jan Kowalczyk, wyrobnik, lat 20. Z uwiędu starczego: Antoni Brablec, b. naucz. muzyki, lat 70. Spadł z rusztowania: Antoni Michniewski, murarz, lat 60. Dzieci do lat 5 umarło: z zapalenia opon mózgowych 1, z puchliny mózgu 2, z braku sił 6.

Sprawy sądowe.

Proces Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie.

(Dalszy ciąg).

Tu nastąpiły dłuższe wyjaśnienia co do kontraktu z d. 11 listopada 1875. Przewodniczący odczytuje pojedyncze jego ustępy i przedstawia oskarżonemu, jak uciążliwemi były warunki dla Towarzystwa. Nie mogło ono z nikim innym wchodzić w umowy; musiało płacić olbrzymią prowizyę; nie było żadnej pewności, że konsortowie dostarczą kapitałów.

Na te zarzuty odpowiada oskarżony, że kontrakt jest dobry a prowizya nie jest wysoką, bo wynosi właściwie tylko 3 proc. (Za 1 partyę listów dłużnych do wysokości 2 mil., 6 proc., za drugą partyę, 2 proc., a za trzecią, 1 proc. = 9 : 3 = 3). Kontrakt nie jest także uciążliwy dla Towarzystwa, bo mogło ono pożyczki hipoteczne pożyczkobiorcom wypłacać swojemi listami dłużnemi.

Prokurator: A gdzieżby się był znalazł pożyczający, któryby był przyjął pożyczkę w listach dłużnych, nie mających żadnego kursu?

Osk. odpowiada, że miał tu na myśli ów czas, w którym Towarzystwo byłoby się już rozwinęło. Po zawarciu ugody z konsortami zawarliśmy 16 listopada umowę z Towarzystwem eskontowem o wzięcie w komis listów dłużnych, poczem wyjechaliśmy do Lwowa celem uzyskania ratyfikacyi. Komitet wykonawczy podpisał ten kontrakt, wygotowano nam listy dłużne i po 3-dniowym pobycie we Lwowie wróciliśmy do Wiednia. D. 10 i 11 grudnia 1875 zdał oskarżony sprawę z swych czynności poprzednich. Rada zawiadowcza przyjęła wszystko do zatwierdzającej wiadomości. O prowizyi nie było w ogóle mowy; usprawiedliwiałem się tylko co do *faux-frais*. Ale po wysłuchaniu mojego sprawozdania, przyjęła Rada zawiadowcza bez żadnej opozycyi także i ten ustęp kontraktu i ratyfikowała go.

Przewod. A pan Groman nie oponował?

Osk. Nie! Oponował tylko przeciw umowie dziennikarskiej. Po tem posiedzeniu wystąpił p. Groman z Rady zawiadowczej tylko dlatego, iż rada nie chciała przyjąć do swego grona przyjaciela jego, dr. Henryka Jasieńskiego. Po wystąpieniu p. Gromana, pojawiły się w *Dzienniku Polskim* i *Gazecie Narodowej* artykuły bardzo nieprzyjazne Towarzystwu a następstwem tych artykułów było, że konsortowie, którzy najdalej do 14 dni po naszym wyjeździe z Wiednia mieli nam przysłać 100,000 złr. zawiadomili nas, że w skutek złych pogłosek krążących o Towarzystwie nie mogą na razie wydobyć takiej sumy.

Wskutek także tych nieprzychylnych Towarzystwu artykułów dziennikarskich wyjechał Pisarczuk w końcu r. 1875 do Wiednia, ale wszelkie starania były nadaremne wobec złych referencyj. Wrócił tedy wkrótce do Lwowa. W tym czasie uchwaliliśmy, mówi Dr Czemeryński dalej, lombardować listy dłużne do wysokości 50,000 złr. bez statutowego pokrycia. Kwota uzyskana z lombardu miała właśnie posłużyć jako fundusz na pokrycie tych listów. Ale w tej partyi listów nie sprzedano ani jednego. W owym czasie wstąpił do Rady zawiadowczej Tadeusz Oksza Orzechowski, zalecony jako człowiek bardzo wpływowy. Nim jeszcze wstąpił do Rady zawiadowczej, miał już stosunki z Towarzystwem, a mianowicie jeździł do Winterthur w Szwajcaryi, aby zawiązać tam stosunki dla Towarzystwa. Nie mógł jednak nic zrobić, bo referencye z Wiednia opiewały niepomyślnie dla naszego zakładu. D. 15 stycznia 1876 r. wszedł Orzechowski stanowczo w skład Rady zawiadowczej i został wysłany do Wiednia celem przeprowadzenia finansowania. Ztamtąd wezwał mnie do przyjazdu. Wyjechałem...

Tu opowiada oskarżony, jakie zabiegi robił w Wiedniu, następnie w Peszcie za pośrednictwem p. Gołęberskiego, ażeby uzyskać fundusze. Wszystkie starania jego, równie jak Straussa, który za pośrednictwem Weisweilera chciał nawiązać stosunki z kasą Oszczędności w Preszburgu, spełzły na niczem. Z końcem lutego 1876 wrócił tedy do Lwowa. Dotychczas, mówi oskarżony dalej, nie podnoszono w Radzie zawiadowczej przeciwko mnie zgoła żadnych zarzutów. Dopiero gdy p. Jan Lam, który dowcipem swoim umie zainteresować ogół publiczności, zaczął w kronikach *Dziennika Polskiego* pisać o Towarzystwie, zaczęły się w Radzie zawiadowczej podnosić głosy, że należy zbadać stan rzeczy. Na posiedzeniu w d. 26 lutego 1876 zapadła w Radzie uchwała, ażeby wybrać komisyę do zbadania stanu Towarzystwa od założenia aż do tej chwili. Do tej komisyi zostali wybrani: Bałutowski, Dr Popiel i Dr Majewski. Zdawałem wówczas sprawę z ostatniego pobytu mojego w Wiedniu i Peszcie, i to sprawozdanie, oparte na prawdzie, przyjęto do wiadomości zatwierdzającej. Komisya wezwała do zbadania ksiąg pp. Pietrzyckiego, Tilsza i Kulczyckiego. P. Pietrzycki oświadczył, że chociaż wydatki były wogóle wielkie, mimo to z uwagi na cel były potrzebne i są usprawiedliwione. W owym to czasie oświadczył hr. Łączyński, że wstąpiłby chętnie do składu Rady zawiadowczej i objąłby prezesostwo, jednak pod warunkiem, jeżeli dotychczasowa dyrekcya ustąpi, i jeżeli będzie miał wolną rękę co do składu Rady zawiadowczej. Wówczas domagano się odemnie, ażebym wystąpił z dyrekcyi i z Rady. Bolało mnie to niezmiernie, zwłaszcza, że zakład ten był mojem dziecięciem, ale poddałem się woli większości i d. 9 marca ustąpiłem z dyrekcyi. Wybrano tymczasowy komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp. Bałutowski, Dr Popiel, Zbrożek i Dr Majewski. Oni prowadzili dalszą czynność i mieli starać się o stanowcze pozyskanie hr. Łączyńskiego, który jednakowoż cofnął się z powodu, iż Towarzystwo miało nieograniczoną porękę. Ja nie zajmowałem się wówczas niczem, ale członkowie tymczasowego komitetu, nie mogąc sobie dać rady, przychodzili do mnie codziennie po rozmaite informacye. Bezinteresownie udzielałem im żądanych wyjaśnień i wogóle muszę oświadczyć, że całą zapłatą, jaką otrzymałem od Towarzystwa za niezmordowaną pracę, była kilkumiesięczna płaca, jaką pobierałem za czynność dyrektora hipotecznego.

Gdy jednak członkowie komitetu tymczasowego nie mogli sobie dać rady, zaproszono mnie stanowczo, abym poinformował się w sprawie z konsortami. Wydoło mi się to nieco dziwnem, bo stosunki te były już oddawna znane. Powiedziałem tedy, że najlepiej będzie wysłać kogo do Wiednia, ażeby ich o tem poinformował. Wysłano p. Bałutowskiego. Towarzyszyłem mu w tej podróży, w drugiej połowie maja 1876. W Wiedniu uradziliśmy z konsortami, że prócz komisowej sprzedaży w n. a. Towarzystwie eskontowem, byłoby dobrze pozyskać do takiej sprzedaży jeszcze inne banki. W tym czasie cofnęło Towarzystwo wspomniane swój układ o dalszą komisową sprzedaż listów. Konsortowie zawarli tedy układ z bankiem Sothena i tam deponowaliśmy listy do komisowej sprzedaży. Po powrocie do Lwowa nastąpiła reorganizacya Rady. Wszyscy jej członkowie złożyli mandaty w ręce założycieli. Przy nowych wyborach wszedł w skład Rady p. Sadowski, zalecony dobrze przez Orzechowskiego. Ja oświadczyłem z mojej strony, że wrócę także, ale pod warunkiem, że mi będzie oddany tylko dział hipoteczny, i że dyrektorem dla spraw finansowych zostanie kto inny mianowany. Dyrektorem takim został d. 6 lipca mianowany Sadowski, a sekretarzem Pini. Zarazem wybrano także komisyę, która miała ponownie zbadać całą czynność Towarzystwa od założenia aż do tej chwili. Do tej komisyi weszli pp. Spalke, Zbrożek i Sadowski. W marcu 1876 mijał termin 6-miesięczny udzielony Towarzystwu przez ministerstwo do zmiany §. 40 statutu, potrzebnej celem nzyskania prawa kotowania. Wniosłem prośbę o dozwolenie dalszego 6-miesięcznego terminu i d. 27 października t. r. nastąpiła zmiana statutu przez Radę zawiadowczą, ale sąd handlowy nie chciał zarejestrować tej uchwały, utrzymując, że uchwała zmiany statutów powinna była być powziętą przez walne zgromadzenie, a nie przez Radę zawiadowczą. Dwie inne instancye sądowe zatwierdziły uchwałę sądu handlowego. Komisya złożona z pp. Spalkego, Zbrożka i Sadowskiego, a wybrana na posiedzeniu Rady w dniu 6 lipca, zaczęła teraz występować z rozmaitemi zarzutami przeciwko mojej osobie, ale zarzuty te nie były jeszcze określone należycie. W październiku r. 1876 wyjechał Pini do Wiednia, a gdy wrócił, zaczął domagać się mojego wystąpienia z dyrekcyi. Następnie wyjechał Pini do Wiednia z Sadowskim, a wróciwszy ztamtąd zaczął Sadowski pokazywać list od Dra Dunieckiego, stawiający mnie w fałszywem świetle. Zacząłem domagać się wyjaśnienia. Sadowski opowiadał o moim udziale w prowizyi przyznanej konsortom i o świętopietrzu. Z oburzeniem przytoczyłem fakta, mimo to domagano się

mojego ustąpienia. Opierałem się temu stanowczo. Zażądano rachunków. Przedłożyłem je, tłumacząc, że miałem rozmaite wydatki dyskrecyonalne, które Rada już dawno zatwierdziła. Dodałem jednak, że jeżeli tego żądają, zwrócę 2,000 złr. Nie chcieli na to przystać. W całej tej sprawie interweniowali Ławrowski i Popiel. Ostatecznie stanęło na tem, że ustąpiłem z dyrekcyi, a natomiast mianowano mnie syndykiem. Z mojej strony, w drodze ugodowej, wystawiłem skrypt na 5000 złr. jako zwrot wydatków przezemnie na rzecz Towarzystwa poczynionych, za co dano mi absolutoryum za wszystkie czynności moje od początku do końca. Byłem kontent, że mam już raz spokój. Tymczasem zgłosił się do mnie p. Michał Dąbrowski i oświadczył mi, że p. Witold Wolański chce przystąpić do Towarzystwa z znacznym kapitałem i że obejmie prezesostwo. Przysłał nawet pisemne oświadczenie, że da 80,000 złr., ale przedtem musi przekonać się o stanie Towarzystwa, a następnie żądał wolnej ręki co do składu Rady zawiadowczej. Ławrowski i Dąbrowski wezwali mnie, abym uczynił co potrzeba, ażeby rzecz ta przyszła do skutku. Porozumiałem się najpierw z Bałutowskim. Zwołano komitet założycieli. Tym nowacyom sprzeciwiali się tylko pp. Maniecki i Spalke. Wybrano nową Radę zawiadowczą. Wszedłem znowu do jej składu, a ustąpili: Sadowski, Pini i Glass. Sąd handlowy nie zarejestrował tych uchwał, a dalszem następstwem było to, że p. Wolański nie objął prezesostwa. Przyszło nareszcie walne zgromadzenie d. 29 kwietnia 1877. Co się na niem działo, wiadomo panom ze sprawozdań dziennikarskich. Obrzucono mnie błotem. Wybrano komisyę do zbadania sprawy, złożoną z pp. Dra Bobownika, Köstlicha, Walichiewicza, Tilscha i Dra Jackowskiego. Przeciw Sadowskiemu i Piniemu miałem zamiar wnieść skargę o obrazę honoru, ale przy najbliższem rozpatrzeniu się, odstąpiłem od tego zamiaru, bo cóżbym był miał za korzyść, gdyby sąd skazał jednego i drugiego na niewielką grzywnę? Korzyści nie było, a tymczasem mogłem takiem wystąpieniem zaszkodzić Towarzystwu. Wolałem raczej czekać, co powie komisya wybrana do zbadania sprawy. Ale ta komisya przeciągała jakoś swą pracę, a tymczasem ogłosiło Towarzystwo krydę.

Taki jest prawdziwy stan rzeczy, taką była moja czynność, a teraz gotów jestem odpowiadać na pojedyncze zarzuty czynione mi przez prokuratoryę.

Jakoż oskarżony odpowiada dalej na rozmaite pytania, już to prokuratora, już to przewodniczącego, radców, obrońców i t. p. Z odpowiedzi tych nie wiele ważnych wypływa kwestyj, a jeszcze mniej zostaje sprawa wyjaśnioną. Owszem przez zbyt długie wywody oskarżonego i gubienie się w drobnostkach, rzecz cała traci na jedności i na zrozumieniu, zwłaszcza, że specyalnych do tego trzeba wiadomości finansowych.

Dopiero piątego dnia rozprawy przyszła kolej na drugiego oskarżonego Mikołaja Pisarczuka.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Gospodarstwo handel i przemysł.

Księgosusz.

Z powodu wzmożenia się księgosuszu w powiatach Krakowskim i Wielickim, rozszerzonym został okrąg zarazy, ogłoszony reskryptem namiestnictwa z dnia 14 maja r. b. Oprócz miejscowości w tym reskrypcie wymienionych wcielono do okręgu jeszcze następujące miejscowości, mianowicie z powiatu Wadowickiego: Kokotów, Śledziejowice, Węgrzce wielkie, Węgrzce małe, Staniątki, Zabawa, Sułków, Ochnianów, Zakrzów, Zakrzowiec, Pobiedrze, Bodzanow, Słomiróg, Zagórze, Ledima, Przebieczany, Tomaszkowiec, Mietniów, Biskupice, Chorągwia, Pawlikowice, Suchoraba, Szczygłów, Zabłocie, Trąbki, Zborówek, Darszyce, Koźmice, Raciborsko, Dobranowice, Sułów, Łazany, Wola Podłazańska, Gajów, Sławkowice, Byszyce, Gorzków, Jankówka, Sikorzeniec, Zbyszówka, Kawęczyn, Czechówka, Bienkowice, Nowa-wieś, Sieraków, Dziekanowice, Rudnik, Hucisko, Żakowa, Sławkowice, Węgielnica, Zakliczyn, Babice, Koło Lipowieckie, Godolsze, Palczowice, Zator, Laskowa, Trzebieńczyce, Rudze, Grodzisko, Bachowice, Graboszyce, Woźniki, Radocza, Tomice, Ruków, Wadowice, Mikołay, Gorzeń dolny, Gorzeń górny, Jaroszowice, Klecza dolna, Klecza górna, Swinna, Poręba, Barwałd dolny, Barwałd średni, Barwałd górny, Łękawica, Bugay, Dąbrówka, Zakrzów, Stronie, Leśnica, Zachełmno, Baczyn, Palcza, Skawinki, Harbutowice; z powiatu Bocheńskiego: Niepołomice, Grabie; wreszcie wszystkie miejscowości powiatu Wielickiego.

Wiedeń 4 czerwca.

△ Okowita. Na naszem targowisku w skutek znów niece lepszego popytu cena podniosła się do 29 złr., zaś na termin lipcowy do 29·50 złr. — Peszt, 3go czerw.: ——·—— złr. — Wrocław, 3go czerw.: na czerw. 49·60 mrk. płacono; — na lipiec-sierpień 49·60 mrk. płacono. — Szczecin, 3go czerwca: w miejscu 52·— mrk., na czerwiec-lipiec 51·40 mrk., na sierpień-wrzesień 52·70 mrk., na wrzesień-październik 52·40 mrk. — Berlin, 3go czerwca: w miejscu 51·10 mrk., na czerwiec-lipiec 51·— mrk., na lipiec-sierpień 52·20 mrk., na sierpień-wrzesień 53·20 mrk. — Paryż, 3go czerw.: na czerwiec 54·50 frk., na lipiec 54·75 frk., na lipiec-sierpień 54·75 frk, na wrzesień-grudzień 55·— frk.

Nafta. Wiedeń, 4go czerw.: za 100 kilo z dworca z Lwowa 8·75 złr. — Tryest, 3go czerw.: za 100 kilo bez cła 11·75 złr. — Brema, 3 czerw.: za 50 kilo 8·20 mrk. — Hamburg, 3go czerw.: w miejscu 8·75 mrk., na czerw. 8·75 mrk., na sierp.-grud. 8·45 mrk. — Antwerpia, 3go czerw.: za 100 kilo 20 1/8 frk. — Nowy York, 3go czerw.: za galonę (=2 4/5 kilo) 8 5/8 ct. pap., w Filadelfii 8 1/4 ct. pap.

Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	Kraków-Lwów		Lwów-Brody Podwołoczys.		Razem	
	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.
1879						
Od 11go do 20go maja 1879 r.	240,324	26	48,931	32	289,255	58
Od 1go stycz. do 10 maja 1879 r.	2,363,651	51	512,305	63	2,875,957	14
Razem	2,603,975	77	561,236	95	3,165,212	72
1878						
Od 11go do 20go maja 1878 r.	230,155	04	64,403	23	294,558	27
Od 1 stycznia do 10 maja 1878 r.	3,251,031	42	949,509	13	4,200,540	55
Razem	3,481,186	46	1,013,912	36	4,495,098	82

Przyjechali do Krakowa od 4 do 5 czerwca.

HOTEL KRAKOWSKI. A. hr. Raciborowski z Podola ros.; S. Grzybowski z Pragi; A. Stefański z Kalisza; A. Nabukor z Nissy; W. Broniewski z Tarnowa; C. Heine z Katowic; A. Trocki z Kijowa; J. Leśnik z Horbowa; W. Rychalski ze Lwowa; L. Ramult z Grybowa.

HOTEL SASKI. Hr. K. Przezdziecki z Rosyi; hr. K. Skórzewska z Rogalina; F. Boclean z Nordfolk; G. Sochaniewicz z Bursztyna; W. Jabłoński z Hermanowa; M. Borgenicht, D. Knapp z Wiednia; W. Toczyski z Cianowic; L. Redlich z Berna; Stan. Kotarski z Galicyi; T. Seidel z Dąbrowy; J. Mittig ze Lwowa; K. Hübner z Prus; J. Iwanicki ze Lwowa; W. Pułaski z Galicyi; J. Tustanowski, B. Koziołkiewicz ze Lwowa; W. Końska z Brzozowa; E. Skowroński.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 4 czerwca. Pouyer-Quertier miał w Lille mowę, w której rzekł, iż wolność handlowa jest zasadą arystokratyczną w celu zniżenia ceny pracy, a Jules Simon powiedział w Bordeaux, że cła opiekuńcze prowadzą przemysł do zguby. Powstanie w Algieryi jest bez znaczenia, gdyż tylko jedno pokolenie wzięło w niem udział i może ono uchodzić za skutek zawikłań tunetańskich.

Rzym 3 czerwca. Pismo Papieża do biskupów w Turynie, Vercelli i w Genui pochwala gorliwość tych prałatów w obronie małżeństwa kościelnego; Ojciec Sty zaprzecza, aby małżeństwo było instytucyą państwa, jest ono bowiem wyłącznie urządzeniem Bożem a nie należy powoływać się na przykłady tych narodów katolickich, które zmuszone rewolucyami socyalnemi, zaprowadziły reformę małżeństwa cywilnego. Sumienie prawdziwych katolików i Kościół potępiały zawrze tę reformę. Pismo powyższe broni Kościoła od zarzutu, wdzierania się w prawa państwa, któremu służy jedynie prawo urządzenia cywilnych skutków małżeństwa. Papież ubolewa nad nową ustawą włoską o małżeństwie, która sprzeciwia się wolności sumienia, i kończąc mówi, że strzedz będzie zawsze świętości małżeństwa chrześciańskiego. Wiernym kapłanom udziela Papież błogosławieństwa.

Londyn 4 czerwca. Jak pisze *London Gazette* jlny konsul angielski Mitchel naznaczony jest drugim komisarzem angielskim przy komisyi rumelijskiej na miejsce Donoughmora. Doniesienia z Simli mówią, że w Kaszmirze panuje wielki głód, a nędza doszła do najwyższego stopnia. Rząd wysłał tam 3,500 beczek zboża.

Lizbona 3 czerwca. Izba uchwaliła 75 głosami przeciw 29 wotum nieufności dla nowego gabinetu, nie odmówiwszy mu jednak środków finansowych konstytucyą naznaczonych. Zdaje się, że rozwiązanie Izby jest nieuniknionem.

Doszła nas dziś wiadomość, potwierdzająca pogłoskę o nominacyi członka sądu najwyższego w Wiedniu Fryderyka Darguna, prezesem sądu wyższego w Krakowie. P. Dargun sprawował tu przed laty kilkunastu urząd prezesa sądu karnego w Krakowie a obecnie urzędował przy sądzie najwyższym w Wiedniu.

O ruchu wyborczym nie ma dziś wiadomości szerszego znaczenia. Przygotowania do wyborów są wszędzie w pełnym toku, a w wielu miejscach rozpisane już zostały wybory prawyborców. Coraz częściéj już teraz spotkać się można z nazwiskami kandydatów, o ile jednak z dotychczasowego ruchu wyborczego wnosić można, Izba deputowanych nie o wiele zmieni swój skład, a na zmianę jéj fizyonomii wpłynąć by mogło stanowczo tylko wejście Czechów do Rady państwa. Czyto nastąpi czy nie, rzecz zdecyduje się dopiero po wyborach. Jak ta sprawa dziś stoi, wyjaśnia korespondent nasz wiedeński, którego list powyżéj zamieszczamy.

Szkołę w Niemczech i duchowieństwo ewangielickie opanował racyonalizm. Świeże objawy socyalistyczne napędziły strachu, uciekać się więc trzeba do religii. Na zebraniu wtorkowem delegatów szkół niemieckich z Niemiec i Austryi w liczbie około tysiąca nauczycieli, po odczycie o wpływie szkoły na podniesienie moralności i pomyślności społeczeństwa, uchwalono jednogłośnie potrzebę działalności nauczycieli w szkole w celu polepszenia obyczajów i podźwignięcia uczuć religijnych w młodzieży, aby ta wychowana w zasadach wiary i moralności chrześciańskiej, nadała takiż charakter przyszłej społeczności. Wobec tego oświadczenia system wychowania musiałby uledz zmianie zupełnej.

Posiedzenie wersalskiej Izby deputowanych we wtorek, jak nam wskazywał telegram, było bardzo burzliwe. Wreszcie Blanqui, więzień polityczny, wybrany deputowanym w Bordeaux, upadł pod względem uznania wyboru za legalny. Na 405 głosujących, 372 głosów oświadczyło się przeciw wyborowi, za którym przemawiał tylko Clémenceau i głosowała garstka jego przyjaciół. Reszta zaś radykalistów usłuchała przestróg Gambetty, który obawiał się obalenia gabinetu. Clémenceau przyznał nawet, że Blanqui nie może być wybranym, ale żądał, aby Izba dała świadectwo, iż ma prawo nieograniczone, wyższe nad wszelkie względy lub przepisy. Izba przecież uznała była niegdyś wybory ks. Ludwika Napoleona i książąt Orleańskich, wykluczonych dekretami. Izba winna naprawić błąd rządu, który odmówił Blanquiemu amnestyi, lubo ten skazany był za udział w ruchu październikowym, i to przez sędziów nieprawnie powołanych. Minister Ferry przerwał mówcy, za co Gambetta zagroził przywołaniem go do porządku, i dozwolił kończyć mowę, w której Clémenceau zeszedł na pole wykazywania, iż roztropność nakazuje uznać wybór. Lacare w imieniu komisyi zbijał wywody powyższe a ks. Bisaccia przytoczył, że Izba z pobudek bardzo błahych i pod pozorami wybiegliwemi odrzuca wybory konserwatystów. Za te słowa otrzymał napomnienie. W dalszym ciągu przemówienia się ks. Bissacia, Leroyera i Lockroy, powstał zamęt i deputowani opuścili swe krzesła a Cassagnac najgwałtowniej wyrzucał rządowi jego sztuczki, za co lewica uchwaliła danie mu nagany. Mitchell również otrzymał napomnienie za swoją bardzo trafną uwagę, że spór o Blanquiego jest tylko sporem między republikanami starszej i młodszej linii.

Osobliwością jest, że Juliusz Simon, były minister, od którego Mac Mahon zażądał był złożenia teki ministra, za wniesione przezeń ustawy edukacyjne, przeciw Kościołowi wymierzone, w mowie swej, miánej świeżo w Lyonie na zjeździe nauczycielskim, oświadczył się przeciw wnioskom swego przyjaciela i niegdyś kolegi Ferrego i bronił wolności nauczania, a odmawiał państwu monopolu wychowania młodzieży.

Wczorajszy telegram wiedeński zaprzeczył, jakoby okupacya Nowego Bazaru nastąpiła bezzwłocznie i zarządzono już do niej przygotowania wojskowe. *Presse* mówi dziś, że pogłoski tego rodzaju są co najmniej przedwczesne i niedokładne. Zajęcie Nowego Bazaru, stosownie do klauzuli dodanej do konwencyi turecko-austryackiej, nastąpi niezawodnie, jednak nie tak rychło, jak to zapowiadały niektóre dzienniki wiedeńskie.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Filipopola, że zorganizowaną już została cała administracya Rumelii wschodniej. Dyrektorem komisyi spraw wewnętrznych, mianowany jeneralny sekretarz Kerstowicz (Gavril effendi); wojny: jen. Vitalis; skarbu: Schmidt; rolnictwa, handlu i robót publicznych: Vikowicz; oświaty: Grujew; sprawiedliwości: Kessjachow (brat komendanta milicyi bułgarskiej). Aleko basza będzie więc miał rodzaj gabinetu przybocznego, podobnie jak namiestnik Królestwa Polskiego przed r. 1863. Z wyjątkiem Schmidta i Vitalisa wszyscy wyż wymienieni dyrektorowie komisyi (czyli ministrowie), są pochodzenia bułgarskiego, a chociaż, prócz jednego Kessjakowa, figury protegowanej przez Rosyan, wszyscy byli urzędnikami tureckimi, Porta robi niemałe trudności z potwierdzeniem ich nominacyi. Spodziewają się, że komisya międzynarodowa skłoni Portę do ustępstw w tym względzie. W komisyi europejskiej pełnomocnik bar. Ring postawił wniosek, aby uchwały komisyi były obowiązującemi dla jeneralnego gubernatora. Wniosek ten popierał ks. Czertelew. Sprzeciwiali się mu pełnomocnicy Austryi, Anglii i Turcyi. Reprezentanci Niemiec i Włoch odwlekali swe oświadczenia. Bar. Ring zapowiedział, że doniesie o tem wszystkiem swemu rządowi i zażąda dalszych instrukcyj.

Ostatnie telegramy „Czasu“.

Wiedeń 5 maja (*pryw.*). *Wiener Ztg* donosi, że Cesarz mianował X. Stanisława Spisa, proboszczem w Swilczy (pod Rzeszowem), zwyczajnym profesorem studium biblijnego na uniwersytecie krakowskim.

Wiedeń 5 czerwca (*pryw*) Dzienniki konstantynopolskie *La Turquie* i *Wakit* donoszą, że mahometanie bośniaccy gotują memoryał do mocarstw, z prośbą, aby okupacya austryacka Bośnj i Hercegowiny mogła być zastąpioną przez mieszany kontyngens europejski. *Fremdenblatt* zwracając uwagę na bezowocność podobnego kroku przytacza fakt, że od czasu dokonania okupacyi, 14,000 osób osiedliło się w prowincyach zajętych, co świadczy, o zaufaniu ościennych plemion do administracyi austryackiej. *Presse* donosi z Tirnowy: że ks. Aleksander Bułgarski podziękował i wymówił się od przyjęcia tureckiego parowca wojennego oddanego mu na usługi w przejeździe z Brindisi do Konstantynopola. Rząd wschodniej Rumelii rozporządził zaprowadzenie we wszystkich aktach rządowych rachuby czasu według ery chrześciańskiej.

Bern 4 czerwca. Rada związkowa wniosła w Zgromadzeniu Związkowem następujące podwyższenie ceł od d. 1 stycznia 1880 roku w celu zrównoważenia finansów: od 100 kilo: od tytoniu surowego 25 fr., od wyrobów tytoniowych 50 fr., od cygar 80 fr., od nafty 1·50, od kawy 4 fr., od cykoryi 3 fr., od herbaty 60 fr., od korzeni wszelkiego rodzaju 15 fr.

Berlin 5 czerwca. Cesarz ma się dobrze, spuchnięcie nogi znika.

Paryż 5 czerwca. *Journal officiel* ogłasza dekret prezydenta Grévego ułaskawiający znów 288 skazańców za udział powstaniu r. 1871.

Paryż 5 czerwca. W komisyi powołanej do przygotowania projektu ustawy o poborze wojskowym zapowiedział minister wojny, że wniesie wniosek urzędowy względem skrócenia do lat trzech obowiązkowej służby wojskowej i zniesienia jednorocznej służby ochotniczej. Na miejsce tej ostatniej mają być zaprowadzone półroczne kursa, które pozwolą młodzieży uznanej za zdolną skrócić czas służby wojskowej.

Londyn 5 czerwca. Książę Aleksander Bułgarski przybył wczoraj po południu do Folkestone i jedzie do do Eastwellpark dla odwiedzenia księcia Edynburskiego.

Ateny 4 czerwca. Posłowie francuski, niemiecki i włoski otrzymali polecenie proponowania Grecyi, aby ta wysłała do Konstantynopola komisarzów dla ponowienia rokowań w kwestyi greckiej.

Petersburg 4 czerwca. Ukaz cesarski nakazał uzbroić wszystkich urzędników policyjnych rewolwerami. — Według doniesień z Irkucka z d. 2 b. m. Amur i rzeki do niego wpadające wylały; łąki i pola stoją pod wodą; związki są przerwane, telegraf uszkodzony a mieszkańcy opuszczają domy. Błagowieszczewsk (miasto powiatowe) bardzo zagrożony. Woda ciągle przybiera, a głód coraz więcéj daje się uczuwać.

Petersburg 5 czerwca. Z powodu niekorzystnego zwrotu w chorobie W. ks. Maryi Pawłownéj Car zaniechał myśli wzięcia osobiście udziału w obchodzie złotego wesela w Berlinie.

Petersburg 5 czerwca. *Agence russe* pisze: Na naleganie Anglii zebranie się posłów mocarstw w Konstantynopolu względem reklamacyj greckich będzie miało charakter nie konferencyi lecz prostéj narady.

Konstantynopol 3 czerwca. Porta poleciła Aleko baszy, aby odtąd ściśle czuwał nad wykonaniem statutu organicznego. Komisya wschodniéj Rumelii obradowała nad atrybucyami swemi wobec jeneralnego-gubernatora. Jedna grupa wnosiła, aby komisya miała prawo skłaniać jlnego gubernatora do słuchania jéj rad, gdy natomiast inni członkowie komisyi odmówili zgodzenia się na ten wniosek.

Kair 4 czerwca. Jlny konsul niemiecki w rozmowie z Chediwem żądał odpowiedzi na protestacyę niemiecką z d. 17 maja. Chediw odesłał w téj mierze jlnego konsula do Sułtana; konsul odmówił uczynić temu zadosyć, zrobił Chediwa odpowiedzialnym i ubolewał żywo, że kwestya egipska weszła w fazę, która może pociągnąć za sobą bardzo groźne następstwa.

Kursa. — Wiedeń 5 czerwca godz. 2 m. 30 po poł. — Renta papierowa 68·10. — Renta srebrna 70·10. — Renta złota 79·60. — Losy z r. 1860 127·—. — Akcye Banku Narodowego 833·—. — Akcye kredytowe 267·50. — Londyn 116·—. — Srebro —·—. — Napoleony 9·26—. — Lombardy 81·50. — Losy z roku 1864 158·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 245·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 136·50. — Akcye kolei węg. półn.-wschod. —·—. — Anglo-Bank 127·50 Obligacye indemn. galic. 90·20. — Losy prem. węgierskie 104·75. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 116·25. — Akcye kolei półn. zach. austr. 134·—. 6% Listy zast. hipoteczne 95·— — Marki 57·—. Ruble 113·50. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 91·50.

Usposobienie giełdy: lepsze.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi Kupieckiej.

Kraków 5 czerwca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjski za 100 rs.	113 50	114 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 65
Marki niemieckie za 100 marek	56 50	57 50
Dukat ważny	5 40	5 55
20 frankówka	9 20	9 40
Imperyał ważny	9 38	9 55
Srebro austryackie za 100 złr.	99 75	100 25
Kupony sreb. płatne „	99 —	100 —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	94 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	89 50	91 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	83 —	85 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	89 50	91 50
6% listy „ banku hipot. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	94 50	96 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	95 50	— —
5½% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	93 —	— —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	89 50	92 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	91 —	94 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	96 —	99 —
(Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.)		
Prioritety banku gal. dla h. i prz. w Krak. (100%)	— —	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	98 —	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	98 —	— —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 75	101 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	89 50	91 50
(rub. i kop.)		
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	246 —	250 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	135 50	139 50
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	255 —	— —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 —	20 75
Losy miasta Stanisławowa	23 50	25 50

Wiedeń 4 czerwca.

Obligi długu państwa.

	płacą	żądają
4 1/5% Renta papierowa	68 40	68 55
4 1/5% „ srebrna	70 90	71 05
4% „ złota	79 65	79 80
3 1/2% Losy z roku 1854 po 250 złr.	117 75	118 25
4% Losy z roku 1860 po 500 złr.	127 20	127 50
4% „ „ 1860 „ 100 złr.	129 25	129 76
„ „ 1864 „ 100 złr.	159 —	160 —
„ „ 1864 „ 50 złr.	158 —	159 —
Losy Como-Renten	28 50	29 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	102 —	103 —
Bukowińskie „ „	84 75	85 50
Galicyjskie „ „	90 20	90 60
Morawskie „ „	101 75	102 50
Niższo-austryackie „ „	104 75	— —
Wyższo-austryackie „ „	100 —	101 —
Szlązkie „ „	96 50	— —
Styryjskie „ „	100 —	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	83 75	84 25
Węgierskie „ „	85 75	86 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	82 50	84 25
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	111 75	112 25
6% Renta węgierska złota	95 50	95 65
4 1/2% „ „ „ (za Ostbahn).	73 —	73 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	127 50	127 75
Boden-Credit węgierskie 140 złr.	— —	— —
„ „ austryackie 80 „	160 —	162 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	269 70	269 90
„ „ węgierskie 200 „	253 75	254 —
Depositen-Bank 200 „	— —	— —
Escompt-Gesell. niż. austr. 500 „	815 —	825 —
Gal. Banku hipotecznego 200 „	— —	— —
„ „ dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	838 —	840 —
Real-Credit-Bank 200 „	— —	— —
Unionbank 100 „	91 25	91 50
Verkehrsbank ogólny 140 „	120 —	121 —
Wied. Bankverein 100 „	125 50	126 —
„ Lombard- & Es.-Bank 100 „	— —	— —
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	52 50	53 50
Alföld-Fiume 200 „ 5%	137 25	137 75
Aussig Töplitz 210 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 „ „	558 —	560 —
Elżbiety 210 „ 5%	180 50	182 —
Linz-Budweis 200 „ „	— —	163 50
Salzburg-Tyrol 200 „ „	145 25	145 75
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2295	2300
Franciszka Józefa 200 „ „	149 50	150 —
Gal. Karola Ludwika 210 „ 5%	247 75	248 25
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	116 75	117 25
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „	137 25	137 75
Nordwest austr. 200 „ „	135 25	135 50
„ „ Lit. B. 200 „ bez%	— —	— —
Rudolfa 200 „ „	137 25	137 75
Siedmiogrodzka I. 200 „ „	105 76	106 25
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ „	278 25	278 75
Südbahn (Lombardy). 200 „ „	82 —	82 50
Süd-nord. Verb. (Par.) 210 „ „	102 75	103 25
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	208 —	208 50
Tramway Wiedeń. 170 „ „	191 75	192 25
„ „ nowe 70 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	107 50	108 —
„ Nord-Ost 200 „ „	130 50	131 —
„ Westb. Stuhlw. 200 „ „	125 25	125 75
Akcye różnych przedsiębiorstw.		
Gasgesell. ogól. austr. 200 złr. 5%	— —	— —
Gas-Industrie Wied. 90 „ „	92 —	92 50
Liesing. browaru 100 „ „	45 50	46 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	92 —	— —
5% Boden Kredit allg. złotem płatne	115 —	115 50
5% „ „ papier. 33 lat	98 75	99 25
6% Bukow. Kasy Oszczędności	— —	— —
6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat	94 50	95 50
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	97 —	— —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	91 —	91 75
5 1/2% „ „ złote . 36 lat	94 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	82 —	— —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	90 25	91 —
5% „ „ nowe 37 lat	90 25	91 —
6% „ Bank. Hipot. lwow.	95 25	95 50
6% „ „ Włość.	97 50	— —
5 1/2% Hipot. Morawskie. 36 lat	— —	— —
5% Bank. austr. węg. (National.) mon. k.	— —	— —
5% „ „ na w. a.	101 60	101 80
5% Szlązko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	96 —	— —
5 1/2% Real-Creditbank 36 1/2 lat	92 50	— —
5 1/2% Styryjsk. Kasy Oszczęd.	101 50	102 50
5 1/2% Węg. ogól. Bod. Kred. 34 lat	— —	— —
5 1/2% „ Boden Credit-Institut	98 75	99 —
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	78 25	78 75
Alföld-Fiume 200 „ „	83 70	84 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	81 75	82 25
Donau-Dampfsch. 300 „ „	100 75	— —
„ „ 100 i 200 „ 6%	104 75	105 25
„ „ złotem 200 „ 5%	— —	— —
Dux-Bodenb. Em. 1871 150 „ bez%	— —	— —
Elżbiety 100 „ 4 1/2%	95 —	95 50
„ Em. 1862 300 „ „	94 —	94 50
„ Linz-Budweis 200 „ 5%	94 60	94 90
„ Em. 1870 200 „ „	91 75	92 25
„ „ 1872 200 „ „	96 40	— —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	90 —	90 50
Eperies-Tarn. węg. część 300 „ 5%	77 —	77 50
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4 1/2%	104 90	— —
„ „ wal. austr. „	98 50	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	104 50	105 —
„ poż. 14 milion. 1872 „	— —	106 75
„ poż. 1876 r. 100 złr. 5%	104 —	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 200 „ „	93 40	93 70
„ „ Em. 1873 200 „ „	91 75	92 50
Fünfkirchen-Bárcser 200 „ „	90 50	91 —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „	103 75	104 25
„ II „ 1867 300 „ „	102 50	102 75
„ III „ 1871 300 „ „	101 50	102 —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Glognitzerbahn na mon. kon. 4 1/2%	93 —	— —
Koszycko-Oderb. 200 złr. 5%	81 —	81 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4 1/2%	83 —	83 50
„ II „ 1867 300 „ 5%	86 25	86 50
„ III „ 1868 300 „ „	80 25	80 75
„ IV „ 1872 300 „ „	76	76 50
Morawskiej Gränzbahn 200 „ „	71 40	71 80
Neuburg Mariazell 200 „ „	69 75	— —
Nordwestb. austr. 200 „ „	95 50	96 —
„ Lit B. 200 „ „	88 75	89 25
„ Em. 1874 200 „ „	— —	107 50
Pragsko-Dux 150 „ bez%	— —	— —
„ Em. 1872 150 „ „	— —	— —
Rudolfa 300 „ 5%	87 25	— —
„ Em. 1869 300 „ „	84 25	84 75
„ Em. 1872 300 „ „	84 25	84 75
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	99 50	100 —
Siedmiogrodzkiej I 200 „ „	74 —	74 25
Staatseisenbahn fr. 500 3%	— —	170 50
„ Em. 1874 500 „	— —	162 50
„ Em. I 200 „ 5%	— —	— —
„ Em. II 1874 200 „ „	— —	— —
Südbahn (Lombardy 500 fr. 3%	121 —	121 50
„ 200 złr. 5%	102 25	102 75
Südnordd. Verbind. 100 „ 4 1/2%	91 50	— —
„ II Em. „ 5%	90 —	90 50
„ III „ „	82 25	— —
„ Em. 1875 „	— —	— —
Theissb.-Gesell. „	92 —	92 75
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	74 50	75 —
„ II Em. 200 „ „	72 50	73 —
„ Nordost 300 „ „	75 —	75 50
„ „ złotem 200 „ „	— —	89 —
„ Westbahn 200 „ „	75 50	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	73 —	— —
Losy.		
5% Donau-Regul. złr. 100	109 25	109 50
Premiowe Wiedeńskie „ 100	117 —	117 50
„ Węgierskie „ 100	105 75	106 —
3% „ Tureckie fr. 400	21 —	21 50
Kredytowe złr. 100	172 —	172 50
Clary „ 42	37 75	38 25
4% Donau-Dampfsch. złr. 105	103 25	107 —
Insspruku „ 20	23 50	24 —
Keglewicha „ 10 1/2	16 —	16 50
Krakowskie „ 20	19 25	19 75
Ofner (miasta Budy) „ 40	38 75	39 25
Palffy „ 42	35 50	36 —
Rudolfa „ 10 1/2	16 50	17 —
Salma „ 42	46 75	47 25
Salzburgskie „ 20	21 —	22 —
St. Genois „ 42	37 50	38 —
Stanisławowskie „ 20	24 25	25 75
4 1/2% Tryesteńskie „ 105	120 —	121 —
4% „ „ 50	61 —	63 —
Waldsteina „ 21	33 75	34 —
Windischgrätza „ 21	34 25	34 50
Waluty.		
Dukaty ważne	0 —	0 —
20 frankówki	9 26	9 27
Imperyały rosyjskie	9 51^5	9 52^5
Funty szterl. angielskie	11 60	11 65
Listy tureckie złote	10 55	10 57
Srebro za 100 złr.	— —	— —
Kupony srebrne za 100 złr.	— —	— —
Marki niemieckie za 100 marek	57 —	57 05
Ruble papierowy za 100	114 —	114 25

Lwów 3 czerwca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	263 50	267 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	90 —	91 —
4% „ „ „ „ „	83 75	84 75
5% „ „ „ „ 37-letnie	90 —	91 —
6% „ „ Banku hipot. gal.	95 —	96 —
6% „ „ „ włościan. gal.	95 —	— —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	89 90	90 20
6% „ pożyczki krajowej	94 50	97 —
Rubel rosyjski papierowy	1 14	1 16
Srebro austryackie	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Warszawa 3 czerwca.

	rub. kop.	rub. kop.
4% Listy zastawne I seryi	— —	100 —
4% „ „ II „	— —	100 —
kupon	—	178
5% „ „ nowe 1869 r.	— —	100 40
kupon	—	223
4% Listy likwidacyjne	90 25	— —
kupon	—	2
Akcye kolei Warszaw.-Wied.	— —	— —
„ „ Bygdoskiej	— —	— —
5% Losy Pożyczki prem. ros. 1864	— —	— —
5% „ „ „ „ 1866	— —	— —

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 maja 1879 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. a kierunek z Wiednia, litera b kierunek do Wiednia. — Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegaru pragskiego.

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1, 1,2,3 kl.	P. osob. 9, 1,2,3 kl.	P. osob. 11, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 29 (35), 1,2,3 kl.	P. mięsz. 31, 2,3 kl.	P. mięsz. 33, 1,2,3 kl.
	prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	11.—	8.—	8.30	2.25	5.—	
Floridsdorf	11.10	8.13	8.43	2.40	5.15	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	—	2.54	5.34	
Wagram	—	8.33	9.3	3.4	5.45	
Gänserndorf, Restaur. . . Przj.	11.41	8.51	9.21	3.23	6.7	
Połączenie z Marchegg IIb.	—	P.20,23	—	P. 6	P. 18	
Połączenie do Marchegg IIa.	—	—	—	—	P. 227	
Gänserndorf, Restaur. . . Odj.	11.44	8.57	9.26	3.28	6.13	
Angern	—	9.11	9.41	3.43	6.32	
Dürnkrut	12.7	9.23	9.58	4.4	6.56	
Drösing	—	9.41	10.11	4.20	7.14	
Hohenau	—	9.53	10.23	4.34	7.30	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	4.52	7.50	
Lundenburg, Restaur. . . Przj.	12.43	10.19	10.47	5.5	8.4	
Połączenie do Berna IIIa.	—	—	—	P. 529	—	
Połączenie z Berna IIIb.	—	P. 530	P. 531	—	P. 14	
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	P. 303	—	—	
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	—	P. 302	—	
Lundenburg, Restaur. . . Odj.	12.47	10.25	10.59	5.15	8.19	
Neudorf	—	10.45	11.17	5.36	8.39	
Göding	1.15	11. 2	11.37	5.57	9.8	
Strassnitz-Rohatetz	—	11.14	11.50	6.17	9.27	
Bisenz	—	11.34	12.12	6.38	10.1	
Ung.-Hradisch	1.55	11.57	12.35	7.5	10.32	
Napagedl	—	12.15	12.54	7.27	10.59	
Quassitz-Tlumatschau	—	12.38	1.12	7.49	11.23	
Hullein	2.0	12.47	1.26	8.18	11.43	
Bzikowitz	—	1.5	—	8.18	11.53	
Prerau, Restaur. . . Przj.	2.47	1.14	1.48	8.32	12.13	
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 609	P. 635	P. 611	P. 629	P. 633	
Połączenie z Ołomuńca Vb.	P. 610	P. 610	P. 634	—	P. 646	P. 630
Połączenie do Berna IXb.	P. 1034	P. 1014	P. 1032	—	P. 1032	
Połączenie z Berna IXa.	P. 1013	P. 1013	P. 1031	—	P. 1031	
Prerau, Restaur. . . Odj.	3. 2	2.13	2.19		12.33	6.25
Leipnik	—	2.37	2.7		1.4	7.4
Weisskirchen	3.40	2.59	2.39		1.34	7.44
Pohl	3.53	3.15	3.16		1.56	8.14
Zauchtl-Neutitschein	—	3.32	3.35		2.26	8.52
Stauding	—	3.50	3.56		2.52	9.24
Stiebnig, Przestanek	—	—	4.4		3.7	9.43
Schönbrunn, Restaur. . . Przj.	4.39	4.12	4.16		3.27	10.7
Połączenie do Opawy VIa.	P. 709	P. 709	P. 731		P. 733	P. 733
Połączenie z Opawy VIb.	P. 732	P. 732	P. 734		P. 734	P. 736
Schönbrunn, Restaur. . . Odj.	4.41	4.20	4.22		3.37	10.12
Ostrawa, Restaur.	4.51	4.33	4.42		3.57	10.46
Hruschau	—	4.40	4.49		4.6	10.56
Oderberg, Restaur. . . Przj.	5.5	4.50	5.5		4.21	11.10
Oderberg . . Odj.	5.20	5.5	5.14		4.44	11.15
Petrowitz	—	5.35	5.29		5.4	11.31
Seibersdorf, Przestanek	—	—	—		5.13	12.8
Pruchna	—	6.8	6.10		5.44	12.42
Chybi	6.9	6.24	6.24		6.2	1.5
Dziedzice, Restaur. . . Przj.	6.27	6.57	6.43		6.27	1.44
Połączenie do Bielska-Biały VIIa.	P. 833	P. 833	P. 829		P. 829	P. 835
Połączenie z Bielska-Biały VIIb.	P. 834	P. 834	P. 832		P. 832	P. 836
Dziedzice, Restaur. . . Odj.	6.31	7.6	7.5		7.26	1.41
Jawiszowice, Przestanek	—	7.25	7.32		7.55	2.6
Oświęcim, Restaur.	—	7.43	7.43		8.18	2.24
Chełmek, Przestanek	—	7.56	7.56		8.46	2.51
Libiąż	—	8.7	8.11		9.13	3.15
Chrzanów, Przestanek	—	8.24	8.24		9.30	3.37
Trzebinia, Restaur. . . Przj.	7.34	8.29	8.33		9.28	3.26
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIa.	—	P. 901	P. 931		P. 931	—
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIb.	—	P. 902	P. 902	P. 932	P. 932	P. 934
Trzebinia, Restaur. . . Odj.	7.41	8.39	8.43	1.45	9.43	4.8
Krzeszowice	7.58	9.2	9.10	2.19	10.14	4.44
Zabierzów	—	9.21	9.26	2.45	10.44	5.15
Kraków, Restaur. . . Przj.	8.30	9.40	9.45	3.15	11.5	5.45
	wiecz.	noc	prz. p.			
Lwów, Restaur.	5.20	11.—	9.7			
	rano	prz. p.	noc			
Czerniowce, Restaur.	12.45	12.38	12.7			

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2, 1,2,3 kl.	P. osob. 10, 1,2,3 kl.	P. osob. 12, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 34, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 32, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 36, 1,2,3 kl. (P. osob. 22, 2,3 kl.)
Czerniowce, Restaur. . . Odj.	3.1	3.17	3.15			3. 1
						noc
Lwów, Restaur.	10.20	4.49	4.33			10.30
	rano	rano	rano	wiecz.		rano
Kraków, Restaur.	6.55	5.40	6.—	5.30	9.30	7.50
Zabierzów	—	6.1	6.22	—	10.3	8.21
Krzeszowice	7.—	6.23	6.45	6.38	10.34	8.52
Trzebinia, Restaur. . . Przj.	7.46	6.43	7.—	7.16	11.6	9.21
						prz. p.
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIa.	—	—	—	—	—	—
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIb.	P. 902	P. 931	—	P. 934	P. 901	P. 931
Trzebinia, Restaur. . . Odj.	7.53	6.50	4.17	7.35	11.26	
Chrzanów, Przestanek	—	7.—	4.27	7.47	11.38	
Libiąż	8.10	7.11	4.38	8.1	11.54	
Chełmek, Przestanek	—	7.27	4.52	8.14	12.6	
Oświęcim, Restaur.	8.30	7.38	5.6	8.55	12.27	
Jawiszowice, Przestanek	—	7.51	5.22	9.16	12.56	
Dziedzice, Restaur. . . Przj.	8.50	8.12	5.40	9.38	1.17	
Połączenie do Bielska-Biały VIIa.	P. 831	P. 831	P. 833		P. 835	
Połączenie z Bielska-Biały VIIb.	P. 830	P. 830	P. 834		P. 836	
Dziedzice, Restaur. . . Odj.	9. 2	8.22	5.46		1.32	
Chybi	—	8.43	6.12	10.27	2.2	
Pruchna	—	8.55	6.26	10.47	2.22	
Seibersdorf, Przestanek	—	9.10	6.38	11.5	2.38	
Petrowitz	9.48	9.21	6.51	11.23	2.58	
Oderberg, Restaur. . . Przj.	10.1	9.41	7.9	11.51	3.25	
Oderberg . . Odj.	10.31	10.41	7.42	12.18	3.41	
Hruschau	—	10.51	7.51	12.28	3.52	
Ostrawa, Restaur.	10.45	11.5	8.4	12.45	4.14	
Schönbrunn, Restaur. . . Przj.	10.55	11.15	8.13	12.51	4.25	
Połączenie do Opawy VIa.	P. 733	P. 731	P. 733		P. 733	
Połączenie z Opawy VIb.	P. 736	P. 736	P. 712		P. 732	
Schönbrunn, Restaur. . . Odj.	10.55	11.15	8.23		4.35	
Stiebnik, Przestanek	—	—	8.37	1.45	4.57	
Stauding	—	11.39	8.49	2.4	5.18	
Zauchtl-Neutitschein	—	11.59	9.7	2.22	5.41	
Pohl	11.41	12.17	9.31	3.8	6.19	
Weisskirchen	11.57	12.36	9.52	3.31	6.43	
Leipnik	—	12.54	10.13	4.10	7.16	
Prerau, Restaur. . . Przj.	12.30	1.11	10.32	4.49	7.44	
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 635	P. 635	P. 631		P. 629	
Połączenie z Ołomuńca Vb.	P. 736	P. 610	P. 636		P. 630	
Połączenie do Berna IXb.	P. 1014	P. 1014	P. 1032		—	
Połączenie z Berna IXa.	P. 1031	P. 1013	P. 1031		—	
Prerau, Restaur. . . Odj.	12.36	2.6	11.6	5.25	8.12	
Bzikowitz	—	2.18	—	5.43	8.27	
Hullein	12.53	2.32	11.34	5.51	8.47	
Quassitz-Tlumatschau	—	2.48	11.50	6.11	9.12	
Napagedl	—	3.2	12.10	6.30	9.31	
Ung.-Hradisch	1.30	3.21	12.40	7.—	10.2	
Bisenz	—	3.43	1.—	7.22	10.25	
Strassnitz-Rohatetz	—	4.—	1.20	7.39	10.44	
Göding	2.7	4.16	1.35	8.1	11.11	
Neudorf	—	4.32	1.50	8.18	11.31	
Lundenburg, Restaur. . . Przj.	2.33	4.47	2.5	8.37	11.58	
Połączenie do Berna IIIa.	—	P. 529	—	—	P. 531	
Połączenie z Berna IIIb.	—	—	—	—	P. 532	
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	P. 302	—	—	—	
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	—	—	—	
Lundenburg, Restaur. . . Odj.	2.37	4.55	2.25	9.27	12.30	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	9.46	12.49	
Hohenau	—	5.19	2.38	9.56	1.18	
Drösing	—	5.33	2.52	10.8	1.31	
Dürnkrut	3.14	5.48	3.8	10.20	1.47	
Angern	—	6.3	3.21	10.40	2.8	
Gänserndorf, Restaur. . . Przj.	3.35	6.17	3.41	10.58	2.26	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 227	P. 17	—	P. 19	
Gänserndorf, Restaur. . . Odj.	3.38	6.40	4.12	11.8	2.49	
Wagram	—	6.57	4.39	11.32	3.15	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	4.49	11.42	3.25	
Floridsdorf	4.10	7.19	5.3	11.58	3.42	7.—
Wiedeń, Restaur. . . Przj.	4.19	7.33	5.16	12.—	4.5	7.11
						rano

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. posp. 5, 1,2 kl.	P. osob. 17, 1,2,3 kl.	P. osob. 19, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 227, 2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	3.20	8.25	8.10	
Floridsdorf	3.30	8.38	8.23	
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.51	8.36	
Wagram	—	9.—	8.45	
Gänserndorf, Restauracya . . Przj.	3.59	9.17	9. 3	wiecz.
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 12	P. 10	P. 10
Połączenie z Berna IIIb.	P. 4	P. 16	P. 14	—
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	4. 2	9.23	9.15	6.45
Oberweiden, Przestanek	—	9.36	9.26	7.14
Marchegg, Restauracya . . Przj.	4.22	9.48	9.38	7.42
Peszt, Restauracya	9.45	5.38	5.57	—

IIb Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6, 1,2 kl.	P. osob. 18, 1,2,3 kl.	P. osob. 20, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 28, 2,3 kl.
	rano	prz. p.	wiecz.	rano
Peszt, Restauracya . . Odj.	8.10	9.20	9.3	—
Marchegg, Restauracya	1. 1	5. 5	4.56	8. 1
Oberweiden, Przestanek	—	5.18	5. 9	8.19
Gänserndorf, Restauracya . . Przj.	1.21	5.30	5.21	8.36
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 15	P. 13	—
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31	P. 9	P. 9
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	1.24	5.40	5.31	8.46
Wagram	—	5.58	5.49	9.14
Süssenbrunn, Przestanek	—	6. 7	5.58	9.27
Floridsdorf	1.54	6.22	6.12	9.55
Wiedeń, Restauracya . . Przj.	2. 3	6.33	6.21	10.10

IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3, 1,2 kl.	P. osob. 13, 1,2,3 kl.	P. osob. 15, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 529, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 531, 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	2.10	7.—	6.10		
Floridsdorf	2 20	7.13	6.23		
Süssenbrunn, Przestanek	—	7.26	6.35		
Wagram	—	7.35	6.45		
Gänserndorf, Restaur. . . Przj.	2.46	7.53	7. 3		
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	2.48	7.58	7.10		
Angern	—	8. 2	7.23		
Dürnkrut	—	8.29	7.40		
Drösing	—	8.42	7.53		
Hohenau	—	8.54	8. 5		
Bernhardsthal, Przestanek	—	9.10	—		
Lundenburg, Restauracya . . Przj.	3.39	9.22	8.30	po poł.	rano
Połączenie z Wiednia Ia.	—	—	—	P. 29	—
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 30	—	P. 10	P12,32
Połączenie z Zellerndorf IVb.	P. 302	—	—	P. 302	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	P. 301	—	—	—
Lundenburg, Restauracya . . Odj.	3.43	9.28	8.37	5.28	3.15
Kostel	—	9.45	8. 5	6.—	3.45
Saitz	—	9.59	9. 8	6.21	4.12
Auspitz-Poppitz, Przestanek	—	10. 9	9.18	6.3	4.27
Branowitz	—	10.24	9.34	7. 5	5. 4
Rohrbach	4.28	10.37	9.48	7.26	5.31
Raigern	—	10.49	10.—	7.43	5.54
Mödritz	4 43	10.59	10.10	7.58	6.12
Gerspitz	—	11.14	10.22	8.12	6.34
Berno, Restauracya . . Przj.	4.53	11.21	10.29	8.20	6.43
Połączenie do Prerau IXa.	P.1031	P.1013	—	—	—
Praga, Restauracya . . Przj.	10.—	7.47	6.45	—	—
Bodenbach, Restauracya	1.41	1. 9	11.35	—	—

IIIb. Z Berna w połączeniu z Prerau, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4, 1,2 kl.	P. osob. 14, 1,2,3 k	P. osob. 16, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 530, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 532, 1,2,3 kl.
	rano	rano	po poł.	rano	wiecz.
Bodenbach, Restauracya . . Odj.	2.50	3.18	3.5	—	—
Praga, Restauracya	6.50	7.35	7.29	—	—
Połączenie z Prerau IXb	—	P.1014	—	P.1032	—
Berno, Restauracya . . Przj.	12. 8	4.23	4.—	6.25	7.—
Gerspitz	—	4.31	4. 8	6.37	7.12
Mödritz	—	4.45	4.17	6.48	7.23
Raigern	—	4.56	4.28	7. 2	7.39
Rohrbach	12.33	5. 8	4.40	7.16	7.56
Branowitz	—	5.22	4.54	7.36	8.10
Auspitz-Poppitz, Przestanek	—	5.36	5. 8	7.54	8.41
Saitz	—	5.47	5.20	8. 9	9. 7
Kostel	—	6. 1	5.34	8.28	9.29
Lundenburg, Restauracya . . Przj.	1.22	6.16	5.49	8.43	9.51
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	P. 304	—	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	—	P. 301	P. 303
Połączenie do Wiednia Ib.	—	—	—	P. 30	P. 32
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31	—	P. 9	P. 11
Lundenburg, Restauracya . . Odj.	1.26	6.23	5.59		
Bernhardsthal, Przestanek	—	6.35	6.11		
Hohenau	1.47	6.50	6.26		
Drösing	—	7. 1	6.38		
Dürnkrut	—	7.16	6.53		
Angern	—	7.31	7. 8		
Gänserndorf, Restauracya . . Przj.	2.23	7.43	7.21		
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17		
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	2.26	7.48	7.26		
Wagram	—	8. 6	7.44		
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.15	7.53		
Floridsdorf	2.56	8.29	8. 7		
Wiedeń, Restauracya . . Przj.	3. 5	8.40	8.18		

IVa. Z Prerau do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 609, 1,2,3 kl.	P. osob. 611, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 629, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 631, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 633, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 635, 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P.1013	P.1031	—	—	—	—
Połączenie z Krakowa Ib.	P.2P.10	P. 12	P. 32	P. 34	—	P.2,10
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1	—	P. 29	—	P31,11	P. 9
		noc	wiecz.	rano	noc	po poł.
Prerau, Restauracya . . Odj.	2.55	10.49	8.5	6.15	2.30	1.51
Bredek	3.10	11. 4	9.12	6.40	2.51	2.12
Ołomuniec, Restauracya . Przj.	3.29	11.23	9.40	7.15	3.19	2.40
Połączenie do Sternbergu Xa	P.1113	—	—	—	P.1131	—
Połączenie do Niezamyślic Xb.	P.1134	P.1132	—	—	—	—

IVb. Z Ołomuńca do Prerau.

STACYE	P. osob. 610, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 630, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 632, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 634, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 636, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 638, 1,2,3 kl.
Połączenie ze Sternberga Xb.	—	—	—	—	P.1132	P.1114
Połączenie z Niezamyślic Xa.	—	—	—	P.1131	—	P.1133
	po poł.	rano	wiecz.	noc	noc	pr. poł.
Ołomuniec, Restauracya . Odj.	1.16	4.10	6.45	12.45	9.41	11.26
Brodek	1.36	4.40	7.15	1.12	10. 5	11.55
Prerau, Restauracya . . Przj.	1.50	5.—	7.35	1.31	10.22	12.15
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 1, 9	P. 33	—	P. 11	P. 31	—
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 10	P. 30	P. 32	—	P. 12	P. 2
Połączenie do Berna IXb.	—	—	—	P.1032	—	P.1014

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 709, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 731, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 733, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 735, 1,2,3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 32	P. 34	P. 2,10	P. 12
Połączenie z Prerau Ia.	—	—	P. 33	—
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 9, 1	P. 31, 11	—	—
	po poł.	rano	prz. p.	wiecz.
Schönbrunn, Restauracya . . Odj.	4.46	4.33	11.20	8.40
Dielhau, Przestanek	4.58	4.51	11.38	8.58
Freiheitau	5.10	5.11	12.—	9.20
Oppahof-Stettin, Przestanek	5.20	5.27	12.16	9.36
Komorau, Przestanek	5.26	5.37	12.26	9.46
Opawa, Restauracya . . Przj.	5.33	5. 4	12.37	9.57

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 712, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 732, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 734, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 736, 1,2,3 kl.
	wiecz.	po poł.	noc	prz. p.
Opawa, Restauracya . . Odj.	7.14	2.50	2.—	9. 3
Komorau, Przestanek	7.22	3. 3	2.13	9.15
Oppahof-Stettin, Przestanek	7.28	3.14	2.24	9.25
Freiheitau	7.39	3.34	2.44	9.43
Dielhau, Przestanek	7.50	3.51	3. 2	9.58
Schönbrunn, Restauracya . . Przj.	8. 1	4. 7	3.19	10.14
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 9, 1	P31,11	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 12	P. 32	—	P. 2,10

VIa. Z Dziedzic do Bielska-Biały i Żywca Zabłocie.

STACYE	P. mięsz. 829, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 831, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 833, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 835, 1,2,3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	—	P.10,2	P. 12	P. 32
Połączenie z Prerau Ia.	—	—	—	—
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 31,11	P31,11	P. 9	[illegible]
	rano	po poł.	wiecz.	
Dziedzice, Restauracya . . Odj.	7.11	3.12	8.—	[illegible]
Bielsk-Biała, Restauracya . . Przj.	7.39	9.42	8.17	[illegible]
Bielsk-Biała . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . . Przj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

VIb. Z Żywca-Zabłocie i Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. mięsz. 830, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 832, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 834, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 836, 1,2,3 kl.
				po poł.
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . . Odj.	—	6.22	—	—
Bielsk-Biała, Restauracya . . Przj.	—	7.20	—	—
Bielsk-Biała . . Odj.	5.42	7.40	[illegible]	12.37
Dziedzice, Restauracya . . Przj.	6.10	8.5	[illegible]	1. 5
				po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 11, 31	P. 13	[illegible]	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 12	[illegible]	[illegible]	P. 32

VIIa. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

STACYE	P. posp. 901, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 931, 1,2,3 kl.
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1	P. 11, 31
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 2, 36
	wiecz.	prz. p.
Trzebinia, Rest. Odj.	7.54	9.51
Ciężkowice, Przestan.	—	10.18
Szczakowa, Rest.	8.21	10.55
Mysłowice, Rest. Przj.	—	11.24

STACYE	P. osob. 911, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 913, 1,2,3 kl.
	wiecz.	
Szczakowa, Rest. Odj.	8.43	11.20
Granica, Rest. Przj.	8.53	11.25

VIIb. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. osob. 916, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 914, 1,2,3 kl.	P. osob. 918, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 912, 1,2,3 kl.
Granica, Restaur. Odj.	6.31	12.5	2.49	9.26
Szczakowa, Rest. Przj.	6.36	12.10	2.54	9.40

STACYE	P. posp. 902, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 932, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 934, 1,2,3 kl.
Mysłowice, Rest. Odj.	7.11	1. 3	3.17
Szczakowa, Rest.	7.23	1.15	3.29
Ciężkowice, Przestanek	—	1.40	3.52
Trzebinia, Rest. Przj.	7.38	1.59	4.12
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 11	P. 35	P. 12
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 2	[illegible]	[illegible]

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. mięsz. 21, 2,3 kl.	P. osob. 25*, 2,3 kl.
		noc
Wiedeń, Restaur. Odj.	[illegible]	11.15
Floridsdorf	[illegible]	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. mięsz. 22, 2,3 kl.	P. mięsz. 24, 2,3 kl.	P. osob. 26*, 2,3 kl.
			noc
Floridsdorf . . Odj.	7.13	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. Przj.	7.28	2.45	10.15

Uwaga. Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedzielę i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa Z Berna do Prerau, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 1013, 1,2,3	P. m. 1031, 1,2,3	P. m. 1033, 2,3 k.
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P.3	—
	prz. p.	wiecz.	rano
Berno, Restaur. Odj.	11.35	6.10	4.50
Nennowitz, Przest.	—	6.24	—
Chirlitz-Turas	11.49	6.35	5.16
Sokolnitz	11.59	6.58	5.43
Austerlitz-Krzenowitz	12.13	7.24	6.14
Rausnitz	12.26	7.48	6.42
Lultsch, Przestanek	12.39	8. 6	7. 4
Wischau	12.5	8.28	7.36
Eywanowitz	1. 2	8.45	8. 2
Niezamyśl., R. Przj.	1.11	8 58	8.20
Poł. do Sternberg Xa.	P 1113	P.1131	P.1133
Poł. ze Sternberg Xb	P.1114	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	1.19	9.10	8.40
Kojetein	1.34	9.34	9.23
Chropin	1.44	9.48	9.47
Prerau, Rest. Przj.	1.59	10.10	10.16
Połą. do Krakowa Ia.	P. 9, 1	P.31, 11	
Połą. do Wiednia Ib.	P. 10	P. 12	
Połą. do Ołomuńca Va	P. 609	P. 611	

VIIIb Z Prerau w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 1014, 1,2,3	P. m. 1032, 1,2,3	P. m. 1034, 2,3 k.
Połą. z Krakowa Ib.	P10,2	P. 12	—
Połą. z Wiednia Ia.	P. 9	P.11, 31	P. 1
Połą. z Ołomuńca Vb.	P. 638	P. 634	—
	po pł.	noc	po pł.
Prerau, Rest. Odj.	1.28	2.25	4.—
Chropin	1.45	2.49	4.40
Kojetein	1.51	3. 3	5. 9
Niezamyśl., R. Przj	2. 9	3.24	5.38
Poł. ze Sternberg Xb.	P.1114	P.1132	P.1134
Poł. do Sternberg Xa.	P 1113	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	2.17	3.36	6. 3
Eywanowitz	2.23	3.52	6.26
Wischau	2.43	4.19	7. 5
Lultsch, Przestanek	2.51	4.35	7.26
Rausnitz	3. 8	4.54	7.58
Austerlitz-Krzenowitz	3.20	5.13	8.27
Sokolnitz	3.32	5.34	9.—
Chirlitz-Turas	3.45	5.52	9.22
Nennowitz, Przest.	—	—	9.30
Berno, Restaur. Przj.	3.58	6.10	9.46
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P. 530	—

IXa. Z Niezamyśla do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. osob. 1113, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1131, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1133, 1,2,3 kl
Połączenie z Berna IXa.	P. 1013	P. 1031	P. 1033
Połączenie z Prerau IXb.	P. 1014	—	—
Niezamyślice, Restaur. . Odj.	2.25	9.22	8.55
Bedihost	2.47	9.56	9.31
Prossnitz	3. 1	10.24	10. 3
Wrbatek	3.15	10.45	10.26
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	3.37	11.13	10.54
Połączenie z Prerau Va.	P. 609	P. 633	—
Połączenie do Prerau Vb.	—	P. 634	P. 638
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	3.52	3.50	11.35
Boniowitz, Przestanek	4.12	4.13	11.58
Sternberg, Restaur. . Przj.	4.29	4.32	12.17

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyśla.

STACYE	P. osob. 1114, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1132, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1134, 1,2,3 kl.
Sternberg, Restaur. . Odj.	10.41	8.37	2.25
Boniowitz, Przestanek	10.55	8.55	2.45
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	11.10	9.15	3. 7
Połączenie do Prerau Vb.	P. 638	P. 636	—
Połączenie z Prerau Va.	—	P. 611	P. 609
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	11.40	12.55	3.35
Wrbatek	12. 4	1.35	4.17
Prossnitz	12.22	2.14	4.56
Bedihost	12.34	2.35	5.17
Niezamyślice, Restaur. . Przj.	12.58	3. 9	5.4
Połączenie do Berna IXb.	P. 1014	P. 1032	P. 1034
Połączenie do Prerau IXa.	P. 1013	—	—

Przejazd oddzielnych wagonów do spania: Z Wiednia do Krakowa u poc. osob. Nr. 11 i 12. Wreszcie przy wszystkich pociągach, przy których idą wagony 1szej klasy znajdują się łóżka i miejsca do spania.

Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów: Między Wiedniem i Podwołoczyskami na Kraków u poc. posp. Nr. 1 i 2. — Między Bier — Carlsbad, Pragą, Krakowem Podwołoczyskami na Ołomuniec przy pociągach pospiesznych Nr. 1, 2. — Między Pragą — Krakowem i Podwołoczyskami na Ołomuniec u poc. osob. Nr. 11 i 12. — Między Wiedniem i Szczakową u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między Wiedniem — Drezdnem — Berlinem na Berno u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między Wiedniem — Pesztem na Gänserndorf i Wiedniem — Pragą na Berno. Między Wiedniem — Magdeburgiem i Hamburgiem, niemniej między Wiedniem ... nie odbywa się żadna zmiana wagonów. [188-3-]